

Weronika Szafraniec
Błotnowola
ORCID 0009-0003-7764-2132

Życie i działalność polityczna Viktora Orbána z perspektywy tygodników „Wprost” i „Do Rzeczy” w latach 1998-2024

Wprowadzenie

Wizerunek medialny polityka jest jednym z kluczowych elementów współczesnej komunikacji politycznej, wpływającym na percepcję jego działań i decyzji przez społeczeństwo. Badania nad komunikacją polityczną wskazują, że media nie tylko informują o wydarzeniach, ale również kształtują narracje, które mogą wspierać lub osłabiać pozycję polityków na arenie publicznej. Jak zauważyli Bogusława Dobek-Ostrowska i Robert Wiszniowski, media pełnią funkcję agendy, decydując, które tematy i w jaki sposób zostaną przedstawione społeczeństwu, co ma bezpośrednie przełożenie również na postrzeganie polityków¹.

Wizerunek medialny może być definiowany jako suma przekazów medialnych dotyczących danego polityka, które wpływają na jego postrzeganie. Media mają zdolność do kreowania wizerunku polityków, co jest procesem dynamicznym i zależnym od kilku czynników, takich jak: kontekst polityczny, linia redakcyjna mediów lub zmieniające się preferencje i oczekiwania społeczne. Kreowanie wizerunku polityka odbywa się poprzez różne formy przekazu, w tym m.in.: analizy eksperckie, komentarze, wywiady czy artykuły prasowe.

Celem tego artykułu jest analiza wizerunku premiera Węgier Viktora Orbána na łamach dwóch polskich tygodników. Pierwszym jest społeczno-polityczny tygodnik „Wprost”, a drugim konserwatywno-liberalny tygodnik „Do Rzeczy”. Analizą objęto wydania tych tygodników z lat 1998-2024. Był to okres, kiedy

¹ Zob. B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniowski, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie*, Wrocław 2001.

V. Orbán doszedł do władzy współtworząc partię Fidesz, i po raz pierwszy w roku 1998 został premierem Węgier, następnie w latach 2002-2010 był politykiem opozycyjnym i w końcu ponownie w 2010 roku został premierem po raz kolejny i jest nim do dziś.

Viktor Orbán często pojawia się w medialnych narracjach, które mogą się różnić w zależności od źródła pochodzenia. Wybrane do analizy tygodniki „Wprost” oraz „Do Rzeczy” reprezentują różne profile ideologiczne i redakcyjne. Stanowią więc dobrą podstawę do badań, jak te różnice wpływają na sposób przedstawiania i postrzegania polityka na przykładzie V. Orbána. W artykule postarano się zidentyfikować również zmiany w sposobie postrzegania go przez tygodniki „Wprost” i „Do Rzeczy” w zależności czy był w danym czasie u władzy, czy też działał jako polityk opozycyjny. Analizie poddano artykuły, komentarze polityczne oraz wywiady publikowane na łamach „Wprost” i „Do Rzeczy” w latach 1998-2024. Pozwoliło to na wszechstronne przedstawienie i porównanie medialnych narracji, pojawiających się w tych tygodnikach na temat węgierskiego polityka. Porównanie tygodników o różnych profilach redakcyjnych umożliwiło także zbadanie, w jaki sposób różnorodność ideologiczna wpływa na sposób przedstawiania polityka, zgodnie z teorią *framingu*, która zakłada, że media mogą wpływać na sposób, w jaki ludzie postrzegają rzeczywistość poprzez ramy interpretacyjne. Współcześnie rozumiana teoria ramowa czerpie głównie z koncepcji wypracowanych przez amerykańskiego socjologa, zwolennika badań jakościowych Ervinga Goffmana².

Artykuł napisano wykorzystując metodę jakościową analizy zawartości prasy. Twórcą metody analizy jakościowej i ilościowej zawartości prasy jest amerykański naukowiec, autor prac na temat mediów masowych i komunikacji Bernard Reuben Berelson, a w Polsce pisali o niej szerzej: Walery Pisarek³, Małgorzata Lisowska-Magdziarz⁴ czy Stanisław Pamuła⁵. Zastosowanie metody jakościowej analizy zawartości prasy umożliwiło obiektywne, wszechstronne i wieloaspektowe podejście do badań nad wizerunkiem Viktora Orbána w prasie polskiej. Zastosowano także metodę opisowo-analityczną literatury przedmiotu i przekazów internetowych oraz metodę biograficzną.

Viktor Orbán to jedna z bardziej kontrowersyjnych postaci współczesnej sceny politycznej w Europie. Poprzez szczegółowe spojrzenie na kluczowe etapy jego życia, począwszy od środowiska rodzinnego, dzieciństwa, okresu dorasta-

² Zob.: W. Pisarek, *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków cop. 2011; J. Maćkiewicz, *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, nr 3, s. 615-627; K. Wasilewski, *Framing i analiza ramowa – stan badań we współczesnym medioznawstwie. Przegląd stanowisk badawczych*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2018, nr 1, s. 91-107.

³ Zob. W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.

⁴ Zob. M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów. Wersja 1.1*, Kraków 2004.

⁵ Zob. S. Pamuła, *Metoda analizy zawartości prasy i jej zastosowanie w wybranych tygodnikach*, Częstochowa 1996.

nia, czasów studiów prawniczych, poprzez początki działalności politycznej, aż po osiągnięcie szczytów władzy, postarano się przedstawić wizerunek medialny tego polityka, jaki wyłania się z łamów tygodników „Wprost” i „Do Rzeczy” z lat 1998-2024. Przygotowując artykuł zaczerpnięto też wiele istotnych informacji ze źródeł internetowych oraz z książek biograficznych o V. Orbánie, m.in.: *Napastnik. Opowieść o Viktorze Orbánie* Igora Janke i *Viktor Orbán* autorstwa byłego doradcy premiera Węgier Józefa Debreczeni, który obecnie należy do grona jego krytyków. Autorzy tych biografii zastanawiają się, kim tak naprawdę jest V. Orbán: „mężem opatrnościowym węgierskiej i europejskiej sceny politycznej, czy niebezpiecznym dogmatykiem, który swoimi niekonwencjonalnymi pomysłami i działaniami doprowadzi Węgry do katastrofy i sprowadzi widmo rozpadu na Unię Europejską?”⁶ Na podobnie postawione pytania badawcze spróbowano poszukać odpowiedzi również w tym artykule.

Dzieciństwo, młodość i droga do polityki

„Viktor to Viktor, znamy go od dzieciństwa, on jest stąd” – tak wypowiadają się mieszkańcy wioski, z której pochodzi premier Węgier. Viktor Orbán urodził się 31 maja 1963 roku w mieście Székesfehérvár⁷, a wychowywał się w małej wiosce Alcsútdoboz. Od dziecka pasjonuje się piłką nożną, co mogą potwierdzić mieszkańcy z jego dawnej wioski, gdzie często przyjeżdża i grywa w piłkę nożną. W rodzinnej wsi V. Orbán jest zwykłym mieszkańcem, bez tytułu i przywilejów. Jest jednym z graczy na boisku i z szacunkiem odnosi się do swoich znajomych. Im starszy, tym kondycja słabsza i gdy biegać po boisku nie może, to zawsze kibicuje i ogląda mecze piłki nożnej. Nikt nie zdoła z nim porozmawiać na żaden inny temat, gdy trwa mecz. Drugą pasją V. Orbána jest polityka, która ma według niego wiele wspólnego z piłką nożną, gdyż trzeba opracować plan, taktykę, strategię, szansę na wygraną bądź przegraną, a wiąże się z tym ciężka praca, która nie zawsze prowadzi do sukcesu. V. Orbán będąc dzieckiem żył w skromnych warunkach; w domu nie było bieżącej wody, a latem zbierali z bratem resztki kukurydzy z obcych pól. Miał wiele obowiązków domowych, takich jak opieka nad zwierzętami, obieranie ziemniaków, a sezonowo pracował u bogatszych rolników. Nie miał dobrych stosunków z ojcem i najlepiej porozumiewał się z dziadkiem Mihályem, po którym odziedziczył wiele cech charakteru. Dziadek był człowiekiem upartym; upór odziedziczył po Mihályem jego syn Győző, a także wnuk Viktor. Chłopiec lubił przychodzić do dziadka i słuchać opowieści historycznych i patriotycznych. W pokoju dziadka znajdował się telewizor, gdzie mógł obejrzeć mecz piłkarski. Mihály zmarł, gdy wnuk miał 10 lat, ale wywarł znaczący wpływ na kształtowanie się osobowości chłopca. Podczas gdy rodziców Viktora nie było w domu, to opiekę nad wnukiem sprawował dia-

⁶ *Viktor Orbán – Józef Debreczeni. Opis*, <https://capitalbook.com.pl/pl/p/Viktor-Orban-Jozef-Debreczeni/1809>, [dostęp: 23 maja 2024].

⁷ I. Janke, *Napastnik. Opowieść o Viktorze Orbánie*, Warszawa 2012, s. 7; *Viktor Orbán*, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Viktor_Orb%C3%A1n, [dostęp: 15 kwietnia 2024].

dek Mihály. Od dziecka miał wpajane, że aby zdobyć szacunek, należy sobie na niego zapracować. Dlatego poprzez „siłę pięści” wśród kolegów zdobył pozycję, a we wsi niezależność. Ojciec nauczył go wytrwałości fizycznej, a matka wpajała mu ważne zasady moralne. Powtarzała, żeby przykładał się do nauki i uczył się języków obcych, które ułatwią mu w przyszłości życie. Z uwagi na nie najlepsze relacje z ojcem, często wracał późno do domu lub chodził grać w piłkę na boisko. Győző surowo bowiem karał, a nawet bił syna, a trwało to do 17 roku życia chłopca; chciał, by ten „nabrał rozumu”. Jak się później okazało, bunt przeciw systemowi był tak naprawdę wymierzony w stronę ojca. Przemoc fizyczna wyniesiona w dzieciństwie z rodzinnego domu miała przełożenie w wielu sytuacjach w jego przyszłym życiu, był porywczy i często wybuchał gniewem, nawet w sytuacjach, gdy nie zachodziła taka potrzeba⁸.

Przyszły premier Węgier wychowywał się w rodzinie niereligijnej. Przez wiele lat nie uznawał Kościoła, a nawet był przeciwny tej instytucji. Na studiach poznał przyszłą żonę, która miała głęboko zakorzenione wartości religijne. Zawarł z nią związek małżeński, ale ślub nie był kościelny. Viktor Orbán bardzo szanował jednak papieża Jana Pawła II, lecz jako przywódcę Państwa Watykańskiego, a nie w kontekście religijnym. Z czasem przeszedł na drogę wiary w Boga, lecz była to bardzo długa droga. Na początku interesował się religią jako zjawiskiem społecznym. Dużo pytał, wielu kwestii odnośnie wiary nie rozumiał i dużo rozmawiał z duchownymi. Uważał, że jako polityk musi rozumieć, dlaczego dla niektórych ludzi tak ważna jest wiara. Dzięki rozmowom i przemyśleniom zrozumiał, kim tak naprawdę jest dla niego Bóg. Wziął ślub kościelny w 1997 roku i ochrzcił pięcioro swoich dzieci, a sam przyjął konfirmację⁹.

Od najmłodszych lat cechował go upór i bunt przeciwko temu, co nie szło po jego myśli. Lubił ustalać własne zasady, a przeciwników odrzucał. Stało się tak na przykład, gdy dostał się do szkoły średniej i zamieszkał w internacie. Narzucano mu tam wiele ograniczeń, przez co stawiał opór i wdawał się w konflikty. W efekcie wyrzucono go z internatu. Jego wytrwałość i dyscyplina ma ścisły związek z trudnym dzieciństwem, a ciężka praca na wsi nauczyła go braku wątpliwości do działania. Woli działać zamiast rozmyślać. Specyficzny kontakt z ojcem spowodował natomiast nieugiętość i hardość, a piłka nożna nauczyła Viktora Orbána walki i dążenia do celu¹⁰.

Viktor Orbán przez pewien czas był zawodnikiem klubu we wsi Felcsút. Dopiero, gdy objął stanowisko szefa partii Fidesz był mniej widywany na murawie, ale mimo tego zawsze na bieżąco śledził informacje o każdym meczu swojego klubu i kibicował mu. Idolem sportowym V. Orbána jest słynny piłkarz węgierski Ferenc Puskás. Jak sam twierdzi, gdyby urodził się jeszcze raz to zostałby piłkarzem¹¹.

⁸ I. Janke, *Napastnik...*, s. 7-21, 30-32; J. Debreczeni, *Viktor Orbán*, Warszawa 2015, s. 16-17.

⁹ I. Janke, *Napastnik...*, s. 190-200.

¹⁰ Tamże, s. 30-35; J. Debreczeni, s. 20-21.

¹¹ J. Debreczeni, s. 7-21.

W 2007 roku Viktor Orbán założył w Felcsút Akademię Piłki Nożnej im. Ferencza Puskása, która miała na celu rozwijanie talentów u młodych sportowców, umożliwianie im treningów, wychowywanie przez sport, a także ożywienie klubów piłkarskich na Węgrzech, które po śmierci Puskása przestały się liczyć w światowym rankingu. Akademia jest dobrze zaopatrzona w sprzęt, często gości też premiera, który regularnie ją odwiedza. Niektórzy posądzili nawet V. Orbána o wykorzystywanie swojej pozycji do budowania prestiżu Akademii¹².

W domu Viktora Orbána niewiele rozmawiało się na tematy polityczne. Domownicy twierdzili bowiem, że zwykli ludzie nie mają na politykę dużego wpływu. Jednak on umiejętności przywódcze okazywał już jako 14-15 letni chłopiec, i gdy w szkole dzielili się obowiązkami, to jemu zawsze przypadały te najbardziej odpowiedzialne, gdyż koledzy uznawali go za najdojrzałego. „Bóg stworzył go jako polityka” – tak twierdzi kolega V. Orbána ze szkolnej ławki, węgierski historyk Róbert Hermann. Przełomowym momentem, w którym zdał sobie sprawę z tego, co tak naprawdę go interesuje, były czasy liceum. Z kolegami założyli kółko edukacyjne, gdzie analizowali różne artykuły z prasy. Wtedy V. Orbán zrozumiał, co się dzieje w kraju¹³.

W wieku 18 lat odbył jedenastomiesięczną obowiązkową służbę wojskową. Nie był zdyscyplinowanym żołnierzem, wiele razy był karany za upór, denerwowały go często absurdałne ograniczenia. Zdarzyło mu się zdezerterować, by obejrzeć mecz, za co został ukarany w najgorszy sposób dla żołnierza i kibica, a mianowicie trafił do karceru podczas trwania spotkania Brazylia – Włochy. Nie znosił służby wojskowej, ale właśnie wówczas zdał sobie sprawę, w jak fatalnym położeniu znajduje się węgierska armia, którą zapragnął zreorganizować¹⁴.

Po odbyciu służby wojskowej wraz z kolegą Gáborem Fodorem stali się antykomunistami. Na studia prawnicze wybrali się razem. Fodor okazał się ważną postacią w życiu Viktora Orbána, a droga ich prowadziła od przyjaźni do nienawiści. Zanim doszło do powstania partii Fidesz, którą wspólnie założyli, a później stali się wrogami politycznymi, mieszkali razem w akademiku, gdzie wiele się uczyli, nie tylko z książek, ale i od siebie nawzajem¹⁵.

Podczas studiów Viktor Orbán przejawiał skłonności przywódcze, był niezwykle przekonujący i zaczął być wpływowy. Po tym jak został przewodniczącym samorządu studenckiego, często wdawał się w konflikty z wykładowcami i wraz z pozostałymi członkami samorządu chciał narzucać swoje „porządki”, które nie zawsze były trafione. Pierwszą osobą, która przepowiedziała mu karierę polityczną był profesor László Kéri. Jednak to wykłady z profesorem Tomášem Fellegiem były kluczowe w jego rozwoju politycznym, ponieważ wywołały w młodym studencie prawa jeszcze większy bunt wobec systemu komunistycznego, panującego na Węgrzech. Koniec studiów V. Orbán zwieńczył pracą dy-

¹² Tamże, s. 24-28.

¹³ I. Janke, *Napastnik ...*, s. 33-39.

¹⁴ Tamże, s. 40-43.

¹⁵ Tamże, s. 44-45, 50.

plomową na temat walki polskiego społeczeństwa z systemem jednopartyjnym, którą oceniono bardzo dobrze¹⁶.

Viktor Orbán jest zwolennikiem i promotorem idei demokracji nieliberalnej, stawia na narodową suwerenność i ochronę tradycyjnych wartości. Jest liderem politycznym, który wyraźnie sprzeciwia się liberalnym aspektom demokracji, takim jak nadmierna indywidualizacja i międzynarodowe wpływy. Jego zdaniem mogą one zagrozić integralności i niezależności narodowej. Nowy termin „orbanizacja” po raz pierwszy został użyty w kontekście europejskim przez politologa Sylvaina Kahna. Wyrażenie odnosi się do trendu lub procesu, kiedy inne kraje lub rządy zaczynają naśladować politykę V. Orbána, a zwłaszcza jego podejście do demokracji nieliberalnej. „Orbanizacja” Europy, jak wspomniał Kahn, polega na rozprzestrzenianiu się pewnych idei i praktyk poza granice Węgier, szczególnie do krajów Grupy Wyszehradzkiej i innych części Europy¹⁷.

W 2004 roku w Watykanie papież Jan Paweł II przyznał Viktorowi Orbánowi Order Świętego Grzegorza Wielkiego za działania na rzecz wspólnego dobra i pojednania międzynarodowego. Wyróżnienie stało się dla niego zachętą do życia według wartości chrześcijańskich i tradycji. W tym samym roku we Francji otrzymał Order Narodowy Zasługi. W Macedonii w 2013 roku odebrał Order 8 Września z rąk ówczesnego prezydenta tego kraju Gjorge Iwanowa, za wsparcie Macedonii w dążeniu do rozpoczęcia negocjacji i członkostwa w Unii Europejskiej. W 2022 roku prezydent Serbii – Aleksandar Vučić, podczas spotkania z premierem Węgier uhonorował go Orderem Republiki Serbii I klasy, który jest przyznawany za szczególne zasługi w rozwijaniu oraz umacnianiu pokojowej współpracy i dobrych relacji między dwoma narodami¹⁸.

Viktor Orbán został również wyróżniony tytułem „Człowieka Roku” – w 2014 roku przez „Gazetę Polską”, a w 2015 roku otrzymał ten tytuł od ówczesnej premier Beaty Szydło w Krynicy-Zdroju. W 2022 roku złoty medal przyznał mu azerski magazyn „My Azerbaijan”, za stosunki braterskie pomiędzy Węgrami a Azerbejdżanem. Jeszcze w 2001 roku Międzynarodowy Komitet Ratunkowy nadał mu wyróżnienie Freedom Award, które przyznawane jest za pomoc i wkład na rzecz uchodźców i wolność. Otrzymał także nagrodę niemiecką Franza Josefa Strauß-Preisa za wybitne osiągnięcia polityczne. Premier Węgier jest autorem czterech książek: *A történelem főutcaján. Magyarország* (pol. *Na głównej ulicy historii*), *20 év. Beszéd, írások, interjúk* (pol. *20 lat. Przemówienia, pisma, wywiady*), *Egy az ország* (pol. *Kraj jest jeden*) oraz *Rengéshullámok. Beszéd, írások* (pol. *Fale uderzeniowe*)¹⁹.

¹⁶ Tamże, s. 50-53.

¹⁷ A. de Benoist, *Jak liberalizm wprowadził demokrację*, „Do Rzeczy” 2019, nr 26, s. 55-57.

¹⁸ Viktor Orbán ...; Орбан у посету Србији. Вучић му уручио Орден Републике Србије на великој околици, <https://www.rts.rs/vesti/politika/4953018/orban-poseta-srbija.html>, [dostęp: 24 kwietnia 2024]; Орбан одликуван со орден „8 Септември”, <https://www.slobodnaevropa.mk/a/25191317.html>, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

¹⁹ Viktor Orbán...; *Freedom Award*, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Freedom_Award, [dostęp: 24 kwietnia 2024]; *Franz Josef Strauß-Preis*, w: *Wikipedia*, <https://de.wikipedia>.

Powstanie i rozwój partii Fidesz i jej przewodniczący Viktor Orbán

W 1987 roku profesor Wacław Felczak – polski znawca tematyki węgierskiej, zaproponował grupie studentów, w której znalazł się również Viktor Orbán, aby założyli partię polityczną. Propozycja zainspirowała i zdeterminowała młodych ludzi do założenia organizacji opozycyjnej, która później stała się partią polityczną. 30 marca 1988 roku V. Orbán, Gábor Fodor, László Kövér i inni studenci – opozycjoniści zwołali spotkanie, dotyczące utworzenia nieformalnej organizacji. Zjawiło się około 60 osób, spośród których podpis członkowski złożyło 37. Powstałe zrzeszenie nazwano Fiala Demokraták Szövetsége, co w skrócie brzmi jako Fidesz, a w tłumaczeniu na język polski oznacza Związek Młodych Demokratów²⁰.

Fidesz na początku swojego istnienia miał lewicowe założenia, z czasem przekształcił się i obecnie działa jako konserwatywna oraz eurosceptyczna partia. Symbolem partii jest pomarańcza, która w założeniu miała nieść z sobą zmianę pokoleniową w węgierskiej polityce. Przewodniczącym (prezesem) był głównie Viktor Orbán, z przerwą w latach 2000-2002, kiedy to kolejno przewodniczącymi byli: László Kövér, Zoltán Pokorni oraz János Áder. Powodem rezygnacji V. Orbána z funkcji prezesa Fideszu było skupienie się na rządzeniu państwem. Od 17 maja 2003 roku nieprzerwanie prezesem partii Fidesz jest V. Orbán²¹.

Zorganizowanie niezależnej, legalnej partii na Węgrzech było dużym przełomem w polityce. Nikt przez 30 lat nie odważył się na taki krok, dlatego władze komunistyczne były zaskoczone i nie zareagowały. Celem, jaki założyli sobie członkowie ugrupowania, było stworzenie nowych Węgier. Z uwagi na fakt, że Viktor Orbán ze swoimi kolegami studiowali prawo, to doskonale wiedzieli, jak postępować, gdy odwiedzała ich milicja lub otrzymywali wezwania do prokuratury w związku ze swoją działalnością polityczną. Potrafili interpretować dokumenty, które nie miały podstawy prawnej, a często pozbawione były sensu. Już po miesiącu funkcjonowania partii okazało się, że z 37 członków zrobiło się ponad 1000. 15 marca 1989 roku V. Orbán przemawiał pierwszy raz do zgromadzonych. Niedługo później prezes partii Fidesz wystąpił w państwowej telewizji, a jego najbliższy współpracownik Gábor Fodor wystąpił w radiu w związku z założeniem partii²².

W dniu 16 czerwca 1989 roku odbyła się uroczystość, która stała się symbolem upadku komunizmu i pojednania z jego działaczami. Był to dzień symbolicznego pogrzebu Imre Nagy – premiera Węgier podczas rewolucji w 1956 roku. W 1958 roku Nagy skazany został na śmierć. Podczas uroczystości przemawiał Viktor Orbán jako przedstawiciel młodej generacji polityków, była mowa pożegnania od stowarzyszenia historycznego, a inne partie polityczne nie zabierały

org/wiki/Franz_Josef_Strau%C3%9F-Preis, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

²⁰ I. Janke, *Napastnik...*, s. 58, 62-64.

²¹ Tamże, s. 164; *Fidesz*, w: *Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Fidesz#Przewodnicz%C4%85cy>, [dostęp: 25 kwietnia 2024].

²² I. Janke, *Napastnik...*, s. 64-67, 69, 71.

głosu. V. Orbán przygotowywał się do tej uroczystości bardzo długo, a tekst przemówienia opracowany został przez grupę kilkudziesięciu osób i liczył 7 stron; musiał je później skrócić do 2 stron. Fideszowcy chcieli, by w przekazie nie urazić komunistów, ale jednocześnie odciąć się od upadającego reżimu. Wystąpienie V. Orbána wstrząsnęło Węgry, nikt nie spodziewał się takiego przemówienia, ponieważ nikt do tej pory nie odważył się sprzeciwić przywódcom komunistycznym, ani powiedzieć wprost o wycofaniu wojsk radzieckich z terytorium Węgier. Następnego dnia o V. Orbanie wiedział już cały świat, a jedynym z nielicznych przeciwników został jego dotychczasowy idol polityczny, polski opozycjonista – Adam Michnik, który uznał posunięcie V. Orbána za dość ryzykowne, co zaskoczyło węgierskiego młodego polityka²³.

Dnia 4 września 1989 roku Viktor Orbán uczestniczył w posiedzeniu plenarnym, podczas którego pierwszy raz koordynował stanowisko opozycji. Jako dwudziestosześcioletek miał talent do wypowiedzi publicznych, nie używał trudnego języka, nie pisał długich przemówień, używał krótkich chwytliwych zdań i często powtarzał pewne kwestie tak, by słuchacze zapamiętywali wszystko, co najważniejsze²⁴.

Chociaż Viktor Orbán był młodszym działaczem politycznym i uczestnikiem obrad węgierskiego Trójkątnego Stołu, ale posiadał już wiedzę i pewną rutynę. Niejednokrotnie podczas obrad poruszane kwestie omawiane były zbyt szczegółowo, ale V. Orbán podchodził do wszystkiego jak wytrawny polityk, spokojnie i praktycznie. W porównaniu do innych uczestników obrad Trójkątnego Stołu, jego wypowiedzi były dużo spójniejsze i krótsze, a nawet pouczał pozostałych polityków, jak powinny brzmieć poprawnie przygotowane przemówienia, nierzadko „komendy dla papug”²⁵.

Pod koniec lata 1989 roku Viktor Orbán otrzymał propozycję odbycia studiów w Oxfordzie. Chciał się czegoś nauczyć i wrócić jeszcze przed wyborami, ale długo nie studiował, ponieważ w styczniu 1990 roku zdecydował się wrócić na Węgry. Postarał się dla Fideszu o niezależność w wyborach, by mógł wystartować jako osobne ugrupowanie, a nie w koalicji z innym. Gdy udało mu się przekonać do swojego pomysłu innych członków partii, zrozumiał, że chce nią kierować i być jej liderem. W trakcie kampanii wyborczej jeździł bez wytchnienia po całym kraju, często przemawiał do ludzi z małych wiosek, w czym był dobry i przekonywał ich do siebie oraz do Fideszu. Ostatecznie w wyborach Fidesz uzyskał 8,95% poparcia, co przełożyło się na 22 mandaty w parlamencie i partia V. Orbána stała się drugą siłą polityczną²⁶.

²³ Tamże, s. 72-82.

²⁴ Tamże, s. 90-91.

²⁵ J. Debreczeni, s. 54-55.

²⁶ I. Janke, *Napastnik...*, s. 94-97.

Droga do władzy. Viktor Orbán jako premier w latach 1998-2002

Po wejściu do parlamentu w 1990 roku młodzi fideszowcy często żartowali sobie z problemów i spraw niezwykle istotnych. Chcieli wyrażać zdanie po swojemu, dlatego jeszcze w 1989 roku założyli tygodnik „Magyar Narancs” (pol. „Węgierska Pomarańcza”). Tygodnik nawiązywał do satyrycznego węgierskiego filmu o absurdach komunistycznych. Periodyk charakteryzował się tym, czym jego założyciele. Nie stronił od ostrego języka, kpin i czarnego humoru²⁷.

Viktora Orbána całkowicie pochłonęła polityka, odkąd rozpoczęły się prace w parlamencie. Jedynie piłka nożna była w stanie odciągnąć go na chwilę od polityki. Jednocześnie w młodym liderze partii rosła coraz większa niechęć do konserwatystów; opublikował nawet artykuł w lewicowym, postkomunistycznym dzienniku „Népszabadság”, w którym wyraził opinię na temat rządu. Jednocześnie ostro zwracał się w stronę komunistów i socjalistów²⁸.

W 1989 roku partia Fidesz przeszła transformację, zmieniając profil polityczny w kierunku tradycyjnego liberalizmu konserwatywnego. Głównymi celami ugrupowania stało się polepszenie sytuacji rodzin poprzez wprowadzenie polityki prorodzinnej i wsparcia materialnego dla młodych małżeństw; umocnienie przedsiębiorczości na Węgrzech w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw przez stworzenie im korzystniejszych warunków rozwoju oraz zapewnienie bezpieczeństwa publicznego poprzez walkę z przestępczością. Fideszowcy podkreślali, że wolność wymaga porządku oraz obrony, ponieważ bez tego zapanuje chaos. Viktor Orbán wyrażał krytyczne opinie na temat niektórych założeń Unii Europejskiej, dążąc do wzmocnienia pozycji Węgier w ramach wspólnoty euroatlantyckiej. Przystąpienie Węgier do NATO (12 marca 1999) uznał za powrót kraju do świata zachodniego, co było kluczowe w kontekście udziału Węgier w misji NATO w Kosowie. Integracja europejska i kwestia mniejszości węgierskiej w państwach sąsiednich stanowiły trudne punkty w pertraktacjach z Unią Europejską, ale V. Orbán starał się reprezentować interesy Węgrów we wszystkich tych obszarach²⁹.

W 1990 roku w wyborach samorządowych Fidesz zdobył poparcie 16%, dzięki czemu stał się trzecią siłą, a 33 członków z tego ugrupowania zostało burmistrzami. Popularność partii rosła w szybkim tempie. W ciągu 3 lat Fidesz zdobył prawie 40% poparcia, ale niestety nie był zbyt dobrze zorganizowany. Fideszowcy nie mieli wówczas wielu członków, perspektywicznego planu działania i własnego stylu rządzenia³⁰.

Przez cztery lata (1990-1994) Fidesz przebył długą drogę, od sukcesu i rosnącej popularności, przez zmiany wewnętrzne, porażkę w starciu z SZDSZ (Związek Wolnych Demokratów), aż po zmianę mentalności i systemu kierowania partią. W 1993 roku partia Viktora Orbána doświadczyła kryzysowych spad-

²⁷ Tamże, s. 100-101.

²⁸ Tamże, s. 103-105.

²⁹ V. Orbán, *Egzamin europejski*, rozm. przepr. J. Giziński, „Wprost” 1999, nr 33, s. 19-21.

³⁰ I. Janke, *Napastnik...*, s. 107-109.

ków popularności, wplątała się w skandale, a sprawność kierownictwa ugrupowania zmalała. W 1994 roku w wyborach do parlamentu Fidesz ledwo się dostał i jego członkowie utworzyli najmniejszą frakcję³¹.

Problemy zaczęły narastać również pomiędzy współzałożycielami partii, Viktorem Orbánem a Gáborem Fodorem. Nastąpiło to na skutek zmiany poglądów V. Orbána, które ewoluowały w stronę antyliberalizmu i niekoniecznie odpowiadały innym członkom partii, w tym Fodorowi. W łonie partii zaczęły powstawać frakcje „orbanistów” i „fodorystów”, stojących u boku jednego i będąc w opozycji do drugiego współzałożyciela Fideszu. Z zewnątrz nie było to początkowo dostrzegalne, dopiero w 1991 roku pojawiły się spekulacje medialne na ten temat. V. Orbán w tym czasie zaczął się zmieniać, a Fidesz już nie był „ich”, lecz „jego”. Przestali go interesować inni i wspólne działania. Stał się egoistycznym politykiem ze wszech miar dążącym do pełni władzy. Znaczący wpływ na przemianę wewnętrzną V. Orbána miała jego żona Anikó Lévai, która pochodziła z wierzącej rodziny. Chociaż V. Orbán początkowo opowiadał się przeciwko Kościołowi i był niewierzący, ale z czasem przekonał się zarówno do Kościoła, jak i do wiary, czemu niedowierzali jego polityczni koledzy. Nie mógł też znieść rywalizacji z Fodorem, a nawet miał kompleksy z powodu jego popularności³².

Wybory na przewodniczącego Fideszu odbyły się w kwietniu 1994 roku. Wtedy Fodor zobaczył po raz pierwszy i ostatni, jak Viktor Orbán płacze po werdykcie i swoim zwycięstwie nad dotychczasowym współtowarzyszem partyjnym. Tego dnia po przemowie zwycięzcy wielu zrozumiało, że partia skręca ostro w prawo. Przełomowym momentem dla Fideszu był dzień 24 maja 1993 roku, kiedy media zmieniły pozytywne zdanie o partii. Stało się to po tym, jak V. Orbán zaczął „grać nieczysto” i współpracować z ludźmi potrafiącymi „robić biznes”. Lajos Simicska był jedną z tych osób, za którą „ciągnął się” skandal związany ze sprzedażą kasyna, a partia V. Orbána została oskarżona o korupcję, mimo działania zgodnego z prawem. Media odwróciły tę sytuację na niekorzyść Fideszu. Był to decydujący okres istnienia partii. W ciągu kilku tygodni Fidesz stracił aż 10% poparcia i do dziś jest ostro krytykowany. Relacje V. Orbána z Gáborem Fodorem ostatecznie zakończyły się kłótnią, po czym ten drugi zrezygnował z członkostwa i stał się pierwszym publicznym krytykiem V. Orbána³³.

W 1993 roku węgierskie partie Fidesz i MDF (Węgierskie Forum Demokratyczne) przeprowadziły kontrowersyjną transakcję sprzedaży dawnej nieruchomości, a mianowicie wspomnianego kasyna. Sprzedaż została poprzedzona umową wstępną z września 1992 roku, co umożliwiło partiom ominięcie nowych przepisów dotyczących VAT, które weszły w życie pod koniec tego roku. Dzięki temu zabiegowi partie te uzyskały znaczne korzyści finansowe, co początkowo przeszło bez większego rozgłosu. W maju 1993 roku największe węgierskie tytuły prasowe ujawniły jednak sprawę, co wywołało skandal. Kwoty uzyskane ze

³¹ J. Debreczeni, s. 61-62.

³² I. Janke, *Napastnik...*, s. 121-126.

³³ Tamże, s. 127-131.

sprzedaży nieruchomości zostały przeznaczone na różnorodne inwestycje prowadzone przez firmę Fico Sp. z o.o., związaną z Fideszem. Działania te, chociaż legalne, budziły moralne wątpliwości i przyczyniły się do debaty na temat przejrzystości i uczciwości w polityce. Incydent miał jednak długofalowe skutki dla wizerunku Fideszu i Viktora Orbána, pokazując złożoność relacji między polityką a biznesem na Węgrzech³⁴.

W tym czasie również Viktor Orbán wraz z László Kérim, byłym komunistą i profesorem politologii na uniwersytecie, gdzie studiował – udzielili długiego wywiadu. Powstało około tysiąca stron maszynopisu w przeciągu roku 1992 i 1993, a ostatecznie wywiad ukazał się w formie książki w styczniu 1994 roku. Nie obyło się bez skandalu, gdyż promocję tej książki zorganizowano wspólnie z promocją książki polityka komunistycznego László Békesa, co wywołało niepotrzebny szum medialny. Podczas promocji autorzy mieli krótko wypowiedzieć się na temat swojego przeciwnika politycznego, a zbliżały się właśnie wybory, więc był to dobry pomysł również na autopromocję. V. Orbán jako pierwszy zabrał głos i kulturalnie wyraził się o swoim politycznym konkurencie, niestety tym samym nie zrewanżował się Békes, który zaatakował V. Orbána i agresywnie się o nim wypowiadał. Media skorzystały na tym, doszło do afery, a przeciwnicy Fideszu wręcz chępli się atakiem Békesa³⁵.

Po skandalu promocji książki Viktor Orbán znacznie spokojniej wypowiadał się publicznie. Nie krytykował już Józsefa Antalla, ówczesnego premiera Węgier z partii MDF, tylko próbował nawiązać z nim współpracę i razem przeciwstawić się socjalistom. Media zarzuciły V. Orbánowi zwrot narracji, gdyż wcześniej stale potępiał partię MDF. Przedstawiciele obu ugrupowań zaczęli się regularnie spotykać, rozmawiać o planach politycznych, opowiadać o życiowych celach i powoli przyzwyczajając się do siebie. Niestety, Antall zmagał się z chorobą i zmarł 12 grudnia 1993 roku, ale godzinę przed śmiercią zadzwonił jeszcze do V. Orbána. Konający premier Węgier powiedział, aby V. Orbán został przywódcą partii i nie oddawał jej w ręce socjalistów, bo w niej jest największa wartość³⁶.

Rok 1994 okazał się trudnym czasem dla Viktora Orbána. Jego partia przegrała i uzyskała poparcie jedynie nieco powyżej 7%, a jeszcze rok wcześniej fideszowcy mogli liczyć na około 45-50% głosów. W dniu ogłoszenia wyników do V. Orbána przyszła pewna dziennikarka z kamerą i zastała go oglądającego mecz hokeja. Nagranie było później wykorzystywane w celu ośmieszania V. Orbána i Fideszu. Klęska partii była spowodowana słabym przygotowaniem kampanii i mało aktywnymi działaczami. Na plakatach fideszowcy przedstawiali pomarańcze, które bardziej przypominały reklamę targu, niż poważnych polityków. Na domiar złego media, które jeszcze do niedawna były przychylne temu ugrupowaniu, odeszły wraz z niedawnym współpracownikiem V. Orbána – Gáborem Fodorem. Po porażce wyborczej V. Orbán zrezygnował z funkcji przewodniczącego

³⁴ J. Debreczeni, s. 90-98.

³⁵ I. Janke, *Napastnik...*, s. 135-136.

³⁶ Tamże, s. 137-139.

i przyznał się do popełnionych błędów taktycznych kierując partią, ale zdołał przekonać współtowarzyszy, którzy ponownie wybrali go na to stanowisko³⁷.

Po przegranych wyborach był bardzo zdeterminowany. W tym czasie jego były profesor uniwersytecki István Kovács zaproponował mu poprowadzenie serii wykładów, na co polityk przystał. Obawiał się pustej sali, jednak ku jego zaskoczeniu największa aula była pełna, i to zarówno podczas pierwszego, jak i kolejnych wykładów. Popularność Viktora Orbána i Fideszu po dwóch latach zaczęła znowu wzrastać³⁸.

W 1996 roku szef politycznego think-tanku Századwég – István Stumpf zaproponował Viktorowi Orbánowi współpracę przy programie kampanii wyborczej. V. Orbán poznał wówczas wielu intelektualistów, uczył się historii kraju, chciał poznać lepiej jego potrzeby, by być gotowym na wprowadzenie wszystkich reform. Jeszcze w 1995 roku Fidesz, chcąc zbudować nowy wizerunek, zmienił nazwę Fidesz – Magyar Polgári Párt (pol. Fidesz – Węgierska Partia Obywatelska). Nowym ulubionym słowem V. Orbána podczas przemówień stało się *polgár*, które oznaczało kogoś, kto ma coś własnego, jak dom czy mieszkanie, by obudzić w innych marzenia i dążenia do spełnienia. Jednak wielu węgierskich obywateli zastanawiało się, czy mogą zaufać młodemu, 33-letniemu politykowi, który jeszcze niedawno żartował ze wszystkiego, a ubrany był w luźną koszulę i dżinsowe spodnie. Dlatego też fideszowcy przeszli transformację wizerunkową, np. mężczyźni i kobiety ścięli włosy, ubrali się w eleganckie garnitury i garsonki, a na plakatach wyglądali już znacznie poważniej. Odtąd kreatorzy wizerunku V. Orbána zaczęli przedstawiać go jako mężczyznę pochodzącego z biednej rodziny, od którego dużo wymagano, i który tylko dzięki ciężkiej pracy oraz wytrwałości znalazł się na szczycie władzy. „Świata nie tworzą okoliczności. Ważna jest wola obywatelska. Węgry staną się takim krajem, jakim my chcemy go uczynić. My – obywatele” – tak V. Orbán tłumaczył wizję Węgier, którą chciał stworzyć³⁹.

W 1998 roku odbyła się debata polityczna pomiędzy przewodniczącym partii Fidesz, a jego przeciwnikiem Gyulą Hornem z Węgierskiej Partii Socjalistycznej. Fideszowcy obawiali się tej debaty, której nie tyle chcieli sami liderzy, co domagało się jej społeczeństwo. 20 maja 1998 roku kilka dni przed drugą turą wyborów parlamentarnych odbyła się debata dwóch konkurentów politycznych. Mimo obaw przed starszym i bardziej doświadczonym politykiem, Viktor Orbán wypadł bardzo dobrze, a nawet lepiej od Horna. Marketing polityczny przyszłego premiera Węgier podczas tej debaty przeszedł do historii kraju. Fidesz nie tylko wygrał debatę, ale i wybory, otrzymując mandat do utworzenia nowego rządu⁴⁰.

Fideszowcy, w celu włączenia i zmobilizowania całego narodu do działania, by poczuł dumę oraz przynależność do wszystkiego, co węgierskie, rozpoczęli

³⁷ Tamże, s. 140-142.

³⁸ Tamże, s. 143-148.

³⁹ Tamże, s. 150-159.

⁴⁰ Tamże, s. 159-162.

akcję polegającą na stworzeniu przez ludzi w każdej miejscowości czegoś, co przypominać im miało o przynależności narodowej. Mógł to być np. park, pomnik lub budynek, na wzniesienie którego część funduszy pochodziła od rządu. Zbudowano w tym czasie również słynne muzeum tzw. Dom Terroru, które zostało poświęcone ofiarom komunistycznych i nazistowskich prześladowań na Węgrzech. W muzeum dokumentowane są też trudne wydarzenia oraz kompromitujące sceny z udziałem prześladowców. Muzeum otwarto 24 lutego 2002 roku, a po uroczystości odbyła się manifestacja w celu walki z postkomunizmem, po tym, gdy postkomuniści zapowiedzieli likwidację Domu Terroru po przejęciu przez siebie władzy⁴¹.

Viktor Orbán miał trzy podstawowe cele w polityce zagranicznej. Pierwszym była integracja z NATO oraz Unią Europejską, drugim celem było nawiązanie współpracy środkowoeuropejskiej w Grupie Wyszehradzkiej, a trzecim ingerencja w sprawy emigrantów węgierskich. Pod koniec 2001 roku premierzy Węgier i Rumunii zawarli ze sobą kontrowersyjne porozumienie w kwestii mniejszości narodowych. Gwarantowało ono świadczenia społeczne dla węgierskich emigrantów, a później też dla rumuńskich. Sąsiednie kraje, np. Słowacja, czuły się przez to dyskryminowane i pomijane⁴².

W 2000 roku jeden z publicystów „Wprost” przedstawił Viktora Orbána jako silnego i skutecznego premiera oraz politycznego lidera, który cieszy się dużym szacunkiem i podziwem w swojej partii. Jego przywództwo było pozytywnie odbierane w kontekście węgierskim, co kontrastowało z sytuacją polityczną w Polsce, gdzie liderom partyjnym brakowało wsparcia ze strony ich kolegów. W polskim parlamencie obserwowano brak lojalności i wzajemnego wsparcia, które były obecne w węgierskim. Publicysta „Wprost” podkreślił, że węgierski premier dorastał do roli przywódcy w zdrowym środowisku politycznym, co zostało przedstawione w artykule jako przeciwieństwo sytuacji w Polsce, gdzie pole polityczne było pełne zawiści i niemocy. V. Orbána na łamach tego tygodnika zaprezentowano wówczas jako wyjątkowego lidera, którego Polska nie potrafiła sobie wykształcić z powodu „chorobliwego” systemu politycznego⁴³.

W grudniu 2001 roku podczas spotkania premierów państw Grupy Wyszehradzkiej w Luksemburgu w sprawie dołączenia do Unii Europejskiej, Viktor Orbán zwięźliwie rozmowy słowami: „Uczymy się, jak mała grupa państw może się mądrze zachowywać”. Jego słowa, jak podkreślono na łamach „Wprost”, świadczyły o tym, że i niewielkie kraje mogą wywierać duży wpływ w ramach Unii Europejskiej i wykorzystując swoją pozycję oraz współpracując ze sobą osiągać zamierzone cele⁴⁴.

⁴¹ Tamże, s. 170-172.

⁴² Tamże, s. 175; *Uгода węgiersko-rumuńska*, <https://www.wprost.pl/swiat/21947/ugoda-węgiersko-rumunska.html>, [dostęp: 23 marca 2024].

⁴³ C. Bielecki, *Przykład Viktora Orbána*, „Wprost” 2000, nr 46, s. 115-117.

⁴⁴ M. Graczyk, *Zielone uszy*, „Wprost” 2001, nr 50, s. 103-105.

W opublikowanym w 2000 roku raporcie OECD, na który powołano się na łamach „Wprost”, Węgry zostały uznane za pierwsze państwo dawnego bloku wschodniego, które zakończyło proces transformacji gospodarczej. Choć osiągnięcie było symboliczne, ponieważ Węgry osiągnęły poziom PKB z 1989 roku, to jednak odebrane zostało jako ważny krok naprzód. Węgry jako kraj ubogi w surowce o niewielkim wtedy rynku wewnętrznym, od dawna stawiały na rozwój kontaktów zagranicznych i eksport, który w tamtym czasie stanowił 38% PKB kraju. Węgry stały się atrakcyjne dla inwestorów zagranicznych dzięki taniej sile roboczej, co z czasem zaczęło się zmieniać, a czego przykładem była decyzja niemieckiego koncernu Mannesmann o przeniesieniu produkcji z Węgier do Chin. W odpowiedzi na te wyzwania Węgry zaczęły skupiać się na przyciąganiu inwestycji w sektorach *high-tech*, np. poprzez inwestycje firm takich jak IBM czy ScanSoft. Pomimo pewnych trudności, perspektywy ekonomiczne kraju były pozytywne, a przystąpienie do Unii Europejskiej było widziane jako kolejny krok ku stabilności i wzrostowi gospodarczemu, mimo pewnego sceptycyzmu wobec Unii, jakie przejawiał premier Viktor Orbán⁴⁵.

Kampania partii Viktora Orbána przed wyborami parlamentarnymi w 2002 roku przebiegała spokojnie i niewielu zastanawiało się nad tym, że fideszowcy mogą przegrać wybory z Węgierską Partią Socjalistyczną na czele z Péterem Medgyessy. Prędzej rozważano dalsze decyzje i działania, jakie będą musieli podejmować po wygranej, a samego premiera V. Orbána zabrakło nawet w kampanii, gdyż skupił się na koordynowaniu prac rządu. 7 kwietnia 2002 roku fideszowcy usłyszeli wyniki, które ich nie załamały, a tylko zmotywowwały do intensywnego, dwutygodniowego działania. W czasie poprzedzającym drugą turę wyborów parlamentarnych wzięli się do pracy, ale ostatecznie 21 kwietnia 2002 roku przegrali wybory; do sukcesu wyborczego zabrakło im 10 zwycięskich okręgów. V. Orbán chłodno przyjął porażkę i po przeanalizowaniu jej powodów zrozumiał, że problemem była słabość instytucjonalna partii⁴⁶.

Viktor Orbán na łamach „Do Rzeczy” przedstawiany był wielokrotnie jako lider, który potrafił przełamywać ograniczenia i adaptować się do zmieniającej się sytuacji politycznej. Po przegranych wyborach w 2002 roku, zamiast zniechęcenia, wezwał do tworzenia kół obywatelskich, które miały zajmować się lokalnymi problemami społecznymi. Później zaproponował, aby lokalni działacze dołączyli do jego partii, co doprowadziło do znacznego wzrostu liczby członków Fideszu. V. Orbán osobiście negocjował z drobnymi prawicowymi partiami, aby włączyć je do swojego ugrupowania, co przyczyniło się do jego poszerzenia i zmiany programu. Mimo konfliktów wewnątrz Fideszu, związanych z przyjmowaniem nowych członków, V. Orbán kontynuował swoją politykę i zdołał utrzymać stanowisko przewodniczącego partii⁴⁷.

⁴⁵ J. Giziński, *Model węgierski*, „Wprost” 2000, nr 44, s. 114-115.

⁴⁶ I. Janke, *Napastnik...*, s. 180-185.

⁴⁷ B. Wildstein, *Budapeszt w Warszawie?*, „Do Rzeczy” 2014, nr 32, s. 20-22.

Przedtem jednak, bo 7 maja 2002 roku zniknął bez słowa ze sceny politycznej na dwa miesiące. Wielu obserwatorów życia publicznego, a nawet zwykłych obywateli zastanawiało się nad przyczyną tej decyzji, a w prasie spekulowano nawet o politycznej „śmierci” Viktora Orbána. Media sugerowały, że polityk przebywa w szpitalu psychiatrycznym. Jak się później okazało, były premier potrzebował odpoczynku i pojechał na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, odbywające się wówczas w Korei Południowej i Japonii⁴⁸.

Viktor Orbán opozycjonista (2002-2010)

W roku 2002 i 2006, mimo że partia Fidesz nie zdołała wygrać wyborów i przeszła do opozycji, Viktor Orbán nie ustąpił ze stanowiska przewodniczącego. Rozszerzył nawet swoją działalność polityczną stając też na czele ruchu obywatelskiego o nazwie Polgári Szövetség Fórum (pol. Naprzód Węgry), który miał na celu mobilizację i organizację swoich zwolenników. Ponadto, pod jego przewodnictwem, Fidesz odnosił sukcesy na arenie międzynarodowej, dwukrotnie wygrywając wybory do Parlamentu Europejskiego w latach 2004 i 2009. Zwycięstwa na szczeblu europejskim ugruntowały pozycję V. Orbána jako znaczącej siły politycznej w kraju oraz wzmacniały jego wpływy i autorytet wewnątrz partii. Sukcesy te przyczyniły się do powrotu V. Orbána i Fideszu do władzy w wyborach krajowych w 2010 roku, co zapoczątkowało serię reform i zmian w polityce węgierskiej, które kontynuowane są do dzisiaj. V. Orbán i jego partia zdobywali coraz większe poparcie, częściowo dzięki polityce, którą w Europie krytykowano za autorytaryzm, ale która jednocześnie znalazła poparcie wśród znacznej części społeczeństwa węgierskiego⁴⁹.

W latach 2002-2003 pod wpływem Viktora Orbána powstawały na Węgrzech coraz to nowe ugrupowania obywatelskie, dla których założono nawet Fundację Przymierze dla Narodu. Społeczność węgierska aktywizowała się. Fidesz proponował liderom tych ugrupowań, by przyłączyli się do partii. Pierwotnie Fidesz liczył 5 tys. członków, ale po połączeniu z ugrupowaniami obywatelskimi ich liczba wzrosła do 21 tys. Doszło wówczas do chaosu w partii, która podzieliła się na pierwotnych fideszowców oraz ugrupowania obywatelskie bez większego doświadczenia politycznego. Jeszcze w 2003 roku partia zmienia nazwę na Fidesz-Magyar Polgári Szövetség (pol. Fidesz – Węgierska Unia Obywatelska). V. Orbán zmienił strategię i twierdził, że trzeba słuchać ludzi, bo to siła obywateli przyniesie zmiany. W 2004 roku przygotował narodową petycję, która zawierała pięć żądań skierowanych do rządzących: obniżenia cen leków, większych dopłat do rolnictwa, wznowienia budownictwa przez niego zapoczątkowanego, wstrzymania prywatyzacji szpitali oraz zahamowania podwyżek cen energii. Wielu

⁴⁸ I. Janke, *Napastnik...*, s. 188-189.

⁴⁹ *Tematy. Viktor Orbán*, <https://www.wprost.pl/tematy/10148761/viktor-orban.html>, [dostęp: 23 marca 2024].

ludziom wówczas nie spodobały się decyzje rządu Pétera Medgyessy i już po miesiącu Fidesz zgromadził ponad milion podpisów pod petycją⁵⁰.

W 2002 roku Viktor Orbán poparł propozycję kanclerza Austrii, który uznał dekrety dwukrotnego prezydenta Czechosłowacji Edvarda Beneša za historyczne i nieważne. Najbardziej znane decyzje Beneša dotyczyły wysiedlenia z Czechosłowacji i pozbawienia obywatelstwa sudeckich Niemców oraz części Węgrów. Spowodowało to odwołanie spotkania szczytu Grupy Wyszehradzkiej, a stanowisko V. Orbána, które wywołało poruszenie na arenie międzynarodowej, uznano za bezpodstawne i potraktowane zostało jako nieważne dla ówczesnej Europy⁵¹.

W 2004 roku, po tym jak ze stanowiska premiera zrezygnował Péter Medgyessy, Viktorowi Orbánowi „wyrósł” nowy przeciwnik z partii socjalistycznej, a mianowicie milioner Ferenc Gyurcsány. Walka pomiędzy przywódcami z frakcji socjalistycznej wskazywała na Medgyessy, a wielu nawet myślało, że prezes Fideszu celowo przegrywa i daje szansę wygranej przywódcy przeciwnej partii. Gdy już fideszowcy myśleli, że przegrają nawet w wyborach samorządowych, do radia „wyciekła” skandaliczna wypowiedź Gyurcsány: „Nic nie robiliśmy w ciągu czterech lat [...]. Przez ostatnie półtora roku kłamaliśmy rano, wieczorem i w nocy”. Po tej wypowiedzi wybuchły zamieszki na Węgrzech podobne do tych z 1989 roku. Na ulicach płonęły samochody, policja nie dawała sobie rady i wielu ludzi zostało rannych, atakowano biura poselskie socjalistów, a Fidesz tylko czekał na rozwój sytuacji. Wybory samorządowe w 2006 roku partia V. Orbána wygrała bez najmniejszych problemów z wynikiem 52,6% głosów, a koalicja socjalistyczno-liberalna uzyskała tylko 37,7%. By „dobić” Ferenc Gyurcsány prezes Fideszu postawił mu podczas konferencji prasowej ultimatum, aby w ciągu 72 godzin zrezygnował z urzędu. Na nic się to zdało, gdyż ówczesny premier Węgier nie zastosował się do polecenia lidera głównego ugrupowania opozycyjnego i choć publicznie przeprosił, to jednak przyznał, że nie żałuje słów, jakie wypowiedział. Ferenc Gyurcsány nie chciał rezygnować ze stanowiska szefa rządu, ponieważ wciąż miał nadzieję, że uda mu się wyjść na prostą, niestety znalazł się na przegranej pozycji. W 2009 roku podał się do dymisji, ale wówczas nie chciał go nikt zastąpić. Ostatecznie zgodził się przejąć władzę Gordon Bajnai, ale tylko do kolejnych wyborów⁵².

Powrót do władzy Viktora Orbána (2010-2024)

W kwietniowych wyborach parlamentarnych w 2010 roku, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze Fidesz zdobył większość głosów, uzyskując

⁵⁰ I. Janke, *Napastnik...*, s. 201-208.

⁵¹ *Orban zbojkotowany (aktl.)*, <https://www.wprost.pl/kraj/23496/orban-zbojkotowany-aktl.html>, [dostęp: 23 marca 2024]; *Edvard Beneš (1884-1948)*, <https://muzeum1939.pl/wojennipolitycy-edvard-benes-18841948/aktualnosci/5019.html>, [dostęp: 23 marca 2024]; *Przestanie drapać się po ranach!*, <https://www.wprost.pl/swiat/23677/przestanie-drapac-sie-po-ranach.html>, [dostęp: 23 marca 2024].

⁵² I. Janke, *Napastnik...*, s. 209-229.

ponad 2/3 mandatów (68,1%) i tym wynikiem osiągnął pełnię władzy. Pierwszymi działaniami, jakie podjął premier Viktor Orbán była redukcja członków rady ministrów o połowę. Następnym jego posunięciem była zmiana konstytucji, gdyż na Węgrzech wciąż obowiązywała stara, komunistyczna ustawa zasadnicza, która wywołała niemałe zamieszanie na arenie międzynarodowej. Nowa konstytucja wprowadzała 16% podatek liniowy i ulgi podatkowe dla rodzin z dziećmi oraz 10% podatek dla małych i średnich firm. Premier zapowiedział też wydłużenie wieku emerytalnego o 3 lata. W konstytucji znalazł się również zapis dotyczący wzmocnienia władzy wykonawczej; ograniczone zostały m.in. kompetencje Trybunału Konstytucyjnego. Kolejną decyzją premiera było nałożenie podatku kryzysowego na branże: energetyczną, telekomunikacyjną, bankową oraz sektor ubezpieczeniowy, a najbardziej kontrowersyjnym działaniem V. Orbána okazało się przesunięcie aktywów z prywatnych OFE do państwowego ubezpieczyciela. Nowe projekty wchodziły w życie bardzo szybko i nawet politolodzy nie nadążali za tym, co się działo. Cel V. Orbána był jeden, aby jak najszybciej wprowadzić nowe zmiany i doprowadzić do upadku postkomunizmu⁵³.

Od objęcia władzy przez rząd Fideszu w 2010 roku na Węgrzech widać wyraźne tendencje do rozmywania podziału władz – ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej – co nie jest podstawą demokratycznego państwa konstytucyjnego. Proces ten nasilił się po ponownym zwycięstwie wyborczym Viktora Orbána w 2014 roku. Znaczącym wskaźnikiem tych zmian jest skrócenie czasu rozpatrywania wniosków legislacyjnych – z ponad dwóch godzin w pierwszym roku po dojściu do władzy – do zaledwie godziny i kwadransa po reelekcji. Ponadto liczba głosowań w latach 2011-2015 zmniejszyła się o 2/3, co wskazuje na ograniczanie debaty parlamentarnej. W 2016 roku większość parlamentarna posunęła się nawet do upoważnienia rządu do zmiany w przyszłości budżetu bez konieczności konsultacji z parlamentem, co jest postrzegane jako kolejny krok w kierunku rządzenia przez regulacje, a nie przez demokratyczne procesy ustawodawcze. Nowelizacja ustawy zasadniczej pozwala na to, że naruszenia stwierdzone przez Trybunał Konstytucyjny nie mają praktycznych konsekwencji. Wszystkie te posunięcia można określić jako „antykonstytucyjny zamach stanu”, realizowany pod pozorem konstytucyjności, co jest widoczne w działaniach rządu V. Orbána, które zainicjowane zostały w latach 2010-2014⁵⁴.

Premier Viktor Orbán próbował zmniejszyć wpływ zagranicznych firm na węgierską gospodarkę. Posunięciem tym chciał doprowadzić do tego, żeby więcej pieniędzy zostało w kraju. Zapewnił lepsze warunki rozwoju lokalnym firmom i ich właścicielom, zainicjował inwestowanie w edukację i budowę nowych dróg oraz mostów. Chciał, żeby więcej osób znalazło zatrudnienie i więcej pieniędzy zostawało w kieszeniach Węgrów. Pomimo krytyki rządu V. Orbána, jego celem było

⁵³ Tamże, s. 234-242.

⁵⁴ P. Lendvai, *Orbán's Ungarn*, Wien 2016, s. 121-122.

zwiększenie niezależności gospodarczej kraju, co w 2014 roku podkreślił Tomasz Wróblewski – publicysta „Do Rzeczy”⁵⁵.

Koalicja rządząca Fidesz i opozycja węgierska potrafiły jednak współpracować w kluczowych dla państwa kwestiach, takich jak realizacja trudnych cięć finansowych w gospodarce, na co zwracano uwagę na łamach tygodnika „Wprost” jeszcze w 1999 roku. Istniała nieformalna zgoda między partiami politycznymi na promowanie pozytywnego wizerunku Węgier za granicą. Premier Viktor Orbán ograniczył jednak czas na dialog z wewnętrzną opozycją, zmniejszając częstotliwość posiedzeń parlamentu i stosując silną dyscyplinę w swoim obozie politycznym⁵⁶.

Viktor Orbán i partia Fidesz byli często krytykowani za autorytarne tendencje i działania, które wielu obserwatorów życia politycznego uważało za naruszające zasady demokracji i rządu prawa. Polityka V. Orbána, chociaż formalnie mieściła się w ramach demokratycznego systemu, podważała jednak wartości uznawane za fundamentalne w postępowych krajach europejskich. Węgry przez to mogły bardziej preferować zachowanie własnej suwerenności i tradycyjnych wartości. Pomimo sporej krytyki rządu Fideszu zostały jednak pozytywnie ocenione np. przez prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego. Polityk w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Do Rzeczy” w 2013 roku powiedział, że projekt V. Orbána, by Węgry nie stały się kolonią, trzeba również przeprowadzić w Polsce. Kaczyński popierał także wydłużenie kadencji parlamentarnej⁵⁷.

Nowe prawo medialne na Węgrzech zostało przyjęte 20 grudnia 2010 roku mimo międzynarodowej krytyki. Ustawa pozwala na kontrolę mediów przez rząd Viktora Orbána i ma na celu konsolidację władzy w sektorze mediów publicznych oraz budowę medialnego imperium bliskiego partii Fidesz. Media publiczne na Węgrzech przeszły centralizację pod kierownictwem nowo utworzonego funduszu MTVA, który zarządza trzema kanałami telewizyjnymi (M1, M2 i Dunas-TV), trzema krajowymi stacjami radiowymi oraz oficjalną agencją prasową MTI. Dodatkowo, w celu politycznego sterowania mediami, utworzono nową scentralizowaną Radę Mediów, której dyrektorów i członków miał powoływać i nadzorować ich pracę członek Fideszu, mianowany przez V. Orbána na trwającą 9 lat kadencję. Zapisy ustawy o nowym prawie medialnym uznawane są za niejasne i umożliwiające stosowanie surowych kar dla mediów i dziennikarzy. Wywołały one oburzenie w Europie. Stwierdzono, że nowe prawo medialne na Węgrzech jest charakterystyczne dla reżimów totalitarnych i nie spełnia standardów wolności słowa. Instytucje międzynarodowe i europejskie np. Komisja

⁵⁵ T. Wróblewski, *Kiedy inwestycje zagraniczne niosą biedę*, „Do Rzeczy” 2014, nr 18, s. 82-84.

⁵⁶ D. Maciej, Z. Wojtkowska, *Opozycja totalna*, „Wprost” 1999, nr 48, s. 21-23.

⁵⁷ B. Wildstein, *Czy Europejczycy mogą się obudzić?*, „Do Rzeczy” 2013, nr 20, s. 10; J. Kaczyński, *Chcę uratować Polskę przed dwiema katastrofami*, rozm. przepr. B. Wildstein, K. Baranowska, „Do Rzeczy” 2013, nr 21, s. 19; M. Staniszewski, *Obalimy bananową republikę*, „Do Rzeczy” 2013, nr 21, s. 33.

Wenecka, Reporterzy bez Granic oraz liderzy polityczni w Europie skrytykowali to prawo za ograniczanie niezależności mediów⁵⁸.

Viktor Orbán i jego współpracownicy zaprzeczają, że media węgierskie są mocno upolitycznione, oraz że nie istnieją w tym kraju niezależne media. Dziennikarze węgierscy zastosowali się jednak do autocenzury i nie krytykują premiera, a jedynie mogą mu zadawać kłopotliwe pytania. Potwierdziło się to, że partia rządząca na Węgrzech chce mieć stabilne podłoże medialne. Co prawda na Węgrzech nigdy w pełni niezależnych mediów nie było, ponieważ zawsze były uwarunkowane od polityki i biznesu. Do niedawna jednak istniały tytuły prasowe krytykujące Fidesz, które praktycznie można było bez problemu kupić. W kraju działały media prawicowe i lewicowe. Węgierski rynek medialny nie jest duży, a firmy medialne i wydawnictwa są ze sobą w bliskich relacjach⁵⁹.

Do manipulacji informacją przez węgierskie media państwowe doszło np. 3 stycznia 2012 i w lutym tego samego roku. W styczniu oficjalna telewizja transmitowała z Opery Budapeszteńskiej ceremonię wprowadzenia w życie budzącej sprzeciw na świecie konstytucji. Podczas tego wydarzenia przy Alei Andrásyego w Budapeszcie miały miejsce protesty przeciwko nowej konstytucji, które nie zostały pokazane w telewizji publicznej. Telewizja skupiła się na ceremonii i narodowym znaczeniu nowej ustawy zasadniczej, zignorowała protesty i nie poinformowała obywateli o międzynarodowej krytyce. Media milczały też na temat sukcesu reżysera Béli Tarra, który za swój film *Koń turyński* zdobył nagrodę jury na festiwalu filmowym Berlinale. Reżyser ten był wcześniej krytyczny wobec polityki rządu Viktora Orbána, co prawdopodobnie przyczyniło się do przemilczenia jego sukcesu przez węgierskie media⁶⁰. V. Orbán kontroluje więc przekaz medialny i publiczną percepcję, ogranicza wolność mediów i cenzuruje działania opozycji.

Pomimo kontrowersyjnych decyzji premier cieszy się poparciem w społeczeństwie, co kilkakrotnie dało mu sukces wyborczy. Partia Fidesz zdobyła znaczną większość mandatów w parlamencie, co umożliwiło wprowadzanie reform. Jednakże pewne reformy, takie jak zmiany w finansowaniu kinematografii bądź obniżka cen gazu zakupionego od Rosjan, spotkały się z krytyką ze strony niektórych środowisk w kraju i za granicą. Pomimo krytyki, rząd Viktora Orbána kontynuuje swoją politykę, a popularność prezesa Fideszu pozostaje względnie wysoka, na co zwrócił uwagę Maciej Szymanowski – publicysta „Do Rzeczy”⁶¹.

W 2011 roku rząd węgierski opracował plan ratunkowy. Miał on na celu ograniczenie deficytu budżetowego poniżej 3% PKB do roku 2014 oraz zmniejszenie długu publicznego, który wynosił wówczas 80% PKB. Rządzący zaproponowali szereg działań, w tym utrzymanie kontrowersyjnego podatku od banków zagranicznych przynajmniej przez rok, wycofanie się z planów obniżenia

⁵⁸ P. Lendvai, s. 127-128.

⁵⁹ I. Janke, *Napastnik...*, s. 264-269.

⁶⁰ P. Lendvai, s. 135-136.

⁶¹ M. Szymanowski, *Dlaczego Orbán wygra*, „Do Rzeczy” 2014, nr 4, s. 76-77.

podatku od osób prawnych dla większych przedsiębiorstw i wprowadzenie opłat za korzystanie z autostrad, co miało przynieść dodatkowe przychody budżetowe. Zaplanowano również znaczące cięcia w wydatkach, które miały przynieść oszczędności, m.in. na zasiłki dla bezrobotnych, emerytury pomostowe, a także renty i zasiłki zdrowotne. Rząd planował także skrócenie obowiązkowej edukacji do 15. roku życia oraz redukcję dopłat do leków, o czym wspominano na łamach tygodnika „Wprost”⁶².

W 2013 roku Adam Michnik w wywiadzie dla „Der Spiegel” porównał styl rządów Viktora Orbána do Adolfa Hitlera. Uznał, że specjalne dekrety i rozporządzenia ustanowione przez węgierskiego polityka są zbliżone do tych obowiązujących w III Rzeszy, co jednym słowem prowadzi do „piekła”, które V. Orbán już rozpoczął. Do tego wywiadu odwołał się Paweł Lisicki na łamach tygodnika „Do Rzeczy”⁶³.

Jan Pospieszalski, publicysta i autor programów telewizyjnych – w wywiadzie z 2013 roku dla tygodnika „Do Rzeczy” przedstawia Viktora Orbána w dobrym świetle jako człowieka zdeterminowanego, niepozbawionego charyzmy, który przygotowywał się 8 lat do objęcia władzy. W ciągu roku zdołał przeforsować 360 nowych ustaw, które zostały przygotowane wcześniej⁶⁴.

W sierpniu tego samego roku tygodnik „Do Rzeczy” podał, że premier Viktor Orbán ogłosił program zainwestowania w banki węgierskie 100 mld forintów, które pochodziły z budżetu państwa, jednocześnie osłabiając dodatkowymi podatkami zagraniczne duże instytucje bankowe. Pomysł ten został mocno skrytykowany. Publicysta tygodnika podkreślił, że odkąd V. Orbán sprawuje władzę banki spółdzielcze na Węgrzech zanotowały spore straty przez wprowadzenie interwencjonizmu⁶⁵.

Światowy kryzys finansowy uderzył w Węgry ze zdwojoną siłą, a kraj ten był bardziej zadłużony we frankach szwajcarskich, niż np. Polska. Rząd Viktora Orbána spotkał się również z krytyką ze strony zachodnich mediów i polityków w sprawie ustawy medialnej, która wprowadziła cenzurę i wyeliminowała w tym kraju wolność słowa. Nie były to jednak jeszcze tak duże problemy, jakich doświadczył ze strony Komisji Europejskiej i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Węgierski premier zdecydował się na obniżenie podatków obywatelom, które dla równowagi musiał komuś podnieść. Nałożył więc tzw. podatek kryzysowy, który odbił się szerokim echem poza krajem. Za kryzys gospodarczy obwiniano V. Orbána, mimo że kraj już wcześniej zdążył zadłużyć Ferenc Gyurcsány, rozdając pieniądze w zamian za głosy na jego partię⁶⁶.

Na początku 2012 roku w Parlamencie Europejskim odbyła się debata na temat zagrożeń demokracji na Węgrzech. Była to bardzo ostra dyskusja premiera

⁶² *Wątpliwy plan Orbana*, „Wprost” 2011, nr 11, s. 100-101.

⁶³ P. Lisicki, *Utopić zamach w butelce wody*, „Do Rzeczy” 2013, nr 28, s. 3.

⁶⁴ J. Pospieszalski, *Tusk jest jak syndyk*, rozm. przepr. P. Pałka, „Do Rzeczy” 2013, nr 25, s. 18-22.

⁶⁵ T. Wróblewski, *Repolonizacja, czyli demolka banków*, „Do Rzeczy” 2013, nr 28, s. 78-79.

⁶⁶ I. Janke, *Napastnik...*, s. 242-246.

z europejskimi liberałami i węgierskimi socjalistami, którzy oskarżali go o rządy przypominające reżim totalitarny. Viktor Orbán odpowiadał do kamer kierując słowa głównie do swoich obywateli, a jedna z jego wypowiedzi wywołała entuzjazm na Węgrzech. Powiedział, że broni swojego kraju i wartości jakie Węgry wyznają, a z którymi inni nie muszą się zgadzać. Trzy dni później na ulice wyszło pół miliona ludzi wykrzykujących: „Nie chcemy być kolonią”⁶⁷. Jeden z ważniejszych członków partii Fidesz powiedział wówczas: „Viktor jest przekonany, że pełni misję, że jest odpowiedzialny za los Węgier, wierzy, że tylko on może naprawić państwo”⁶⁸.

Stanowisko premiera Viktora Orbána przedstawiane bywało często jako mocno stabilne, które zyskało nawet określenie „viktator” – zlepek słów „victor” jako zwycięstwo i „dyktator”. Na łamach „Wprost” jego partię porównano z polską centroprawicą, której brakowało przywódcy, który doprowadziłby do wygrania wyborów⁶⁹.

Jak zauważył sam Viktor Orbán za każdym razem, gdy rezygnował ze stanowiska przewodniczącego partii, Fidesz na tym tracił. Otoczył się ludźmi, którzy są całkowicie zależni od niego i nikt nie kwestionuje jego przywództwa. Podejmuje najważniejsze decyzje, nawet w kwestii, kto ma zostać prezydentem. Podczas regularnych spotkań w biurze parlamentarnym, kiedy omawiane są najważniejsze tematy państwowe, bierze w nich udział 6-7 osób. Każda z tych osób swobodnie wypowiada się, a V. Orbán słucha, mimo że to on ma decydujące zdanie. Zawsze jest ciekawy opinii innych i potrafi słuchać: „prawie zawsze neguje to, co mówisz, [...] masz wrażenie, że jest przeciwko. Ale jeśli dalej cię dopytuje, to znaczy, że to dla niego ważne”. Za popełnione błędy premier karze odsunięciem od władzy, jednak nie jest to kara dożywotnia, ponieważ gdy winny „odpokutuje”, mogą mu zostać przydzielone nowe zadania. Wielu ludzi, którzy znają V. Orbána osobiście twierdzi, że nie jest złym człowiekiem, ani brutalnym dyktatorem, jak się go przedstawia w zagranicznych mediach. W wielu codziennych sytuacjach nie wywyższa się zajmowanym stanowiskiem, a w sklepach zawsze stoi w kolejce. Na spotkaniu swojej klasy licealnej po 30 latach od ukończenia szkoły usiadł w ławce, jak każdy z pozostałych byłych uczniów, niczym się nie wyróżniając. Gdyby nie był rozpoznawalny, nikt nie spodziewałby się, że to premier Węgier⁷⁰.

Wraz z powrotem władzy Fideszu, do programu szkolnego wrócili skrajnie prawicowi i antysemicki pisarze, tj. Józef Nyíró i Cécile Tornay. Zaczęto zachęcać do pozytywnej interpretacji rządów Miklósa Horthyego (1920-1944)⁷¹.

⁶⁷ Tamże, s. 247-253.

⁶⁸ Tamże, s. 273.

⁶⁹ B. Mazur, *Naród z premierem. Ranking polityków. Miller goni Kwaśniewskiego*, „Wprost” 2001, nr 50, s. 26-29.

⁷⁰ I. Janke, *Napastnik...*, s. 274-281.

⁷¹ Miklos Horthy – regent rządzący Węgrami w latach 1920-1944. Zawarł kompromis z hitlerowskimi Niemcami, ale sprzeciwiał się nazistowskim planom wywozu węgierskich Żydów. Zob. klm/ kar/, *Węgry. Pomnik Horthy'ego stanął w Budapeszcie*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/wegry-pomnik-horthyego-stanal-w-budapeszcie>, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

Powstała nawet specjalna instytucja – Instytut Veritas, która zajmuje się badaniami wydarzeń z ostatnich 100 lat na Węgrzech. Jej celem jest wzmocnienie tożsamości narodowej. Pomijając okres holokaustu, węgierscy uczeni i publicyści udowadniają niewinność reżimu M. Horthyego⁷².

Viktor Orbán odciął się od współpracy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym [dalej: MFW], po tym jak spotkał się z odmową, gdy prosił o wstrzymanie dyscyplinującej procedury nadmiernego deficytu. Zdecydował się na nietypową politykę antykryzysową, przerzucając ciężar na międzynarodowy kapitał. Choć działania te przyczyniły się do wzrostu PKB i spadku bezrobocia, przyniosły także wzrost cen, a w szczególności energii, co pogłębiło ubóstwo niektórych grup społecznych. V. Orbán zintensyfikował również relacje z Rosją, Turcją i Azerbejdżanem, co było częścią szerszej strategii dywersyfikacji polityki zagranicznej, mającej na celu zabezpieczenie energetyczne jego kraju. V. Orbán uzyskał korzystne warunki od Rosji, a w tym prawie 10 mld euro kredytu na rozbudowę elektrowni atomowej w Paks, co spotkało się z krytyką. Zarzucano mu również brak współpracy z międzynarodowymi instytucjami oraz ugodową politykę wobec Rosji. Polityka V. Orbána ukierunkowana jest na obronę interesów Węgier i węgierskich mniejszości mieszkających za granicą, a stanowisko takie akcentuje Karol Kaźmierczak – publicysta tygodnika „Do Rzeczy”⁷³.

Premier Węgier zdecydowanie sprzeciwił się polityce oszczędnościowej narzuconej przez MFW, co potwierdza jego pismo z 2012 roku do Christine Lagarde – byłej dyrektorki zarządzającej, w którym wyraźnie odmówił przeprowadzenia głębokich cięć budżetowych oraz sprzedaży aktywów państwowych. Ostatecznie Węgry pod rządami Viktora Orbána spłaciły całe zadłużenie wobec MFW i zakończyły z nim współpracę. Rząd węgierski wdrożył programy inwestycyjne skoncentrowane na przemyśle, odnawialnych źródłach energii i infrastrukturze, co przyczyniło się do zwiększenia liczby miejsc pracy oraz spadku bezrobocia. V. Orbán realizował program polityczny skupiony na wzroście niezależności i ochronie węgierskiej tożsamości narodowej, jednocześnie kontestując zewnętrzne naciski na politykę gospodarczą kraju, co podkreślono w tygodniku „Do Rzeczy”⁷⁴.

W marcu 2013 roku tygodnik „Do Rzeczy” podał informację o zmianach, jakie premier Węgier zamierzał wprowadzić, a chodziło o nowelizację ustawy zasadniczej. Komisja Europejska miała zająć się zbadaniem sprawy, ponieważ obawy wyrazili liderzy węgierskiej lewicy, Rada Europy, a nawet ówczesna kanclerz Niemiec Angela Merkel, która apelowała o zawetowanie zmian, jakie chciał wprowadzić Viktor Orbán. Jak twierdzą jego oponenci, dąży do skupienia władzy w rękach Fideszu⁷⁵.

⁷² A. Poinssot, *Co ma Viktor Orbán w głowie*, Warszawa 2019, s. 58-59.

⁷³ K. Kaźmierczak, *Mądrzejsi bratankowie*, „Do Rzeczy” 2015, nr 10, s. 66-67.

⁷⁴ M. Szymanowski, *Victoria Orbána*, „Do Rzeczy” 2015, nr 21, s. 72-73.

⁷⁵ Jap, *UE kontra Orbán*, „Do Rzeczy” 2013, nr 8, s. 10.

W 2013 roku publicysta tygodnika „Wprost” – Rafał Pisera – pisał, że premier Viktor Orbán chciał rozwiązać problem kredytów zaciągniętych we frankach szwajcarskich przez jego kraj. W kontekście globalnego kryzysu finansowego, kiedy to wartość franka szwajcarskiego gwałtownie wzrosła, wielu Węgrów znalazło się w trudnej sytuacji finansowej, gdyż ich zadłużenie znacznie wzrosło. Problem dotyczył ponad 300 tys. rodzin, co przełożyło się na prawie 1,3 mln obywateli. V. Orbán starając się zdobyć społeczne poparcie, podjął działania przeciwko sektorowi bankowemu, który jest na Węgrzech niepopularny i często oskarżany o wyzysk. W tym celu zaproponował całkowity zakaz udzielania kredytów we frankach oraz rozszerzenie podatku kryzysowego nałożonego na sektor bankowy. Działania te miały na celu zarówno pomoc obywatelom w spłacie kredytów, jak i zwiększenie wpływów budżetowych z opodatkowania sektora finansowego⁷⁶.

Jesienią 2013 roku Viktor Orbán przemawiał z okazji rozbudowy fabryki zabawek LEGO, która znajduje się na wschodzie Węgier w miejscowości Nyíregyháza. Po tym wydarzeniu eksperci zaczęli oceniać ówczesną węgierską gospodarkę, która z jednej strony była kreatywna ekonomicznie, a z drugiej krucha i nietrwała, przypominająca budowlę z klocków. Podczas kampanii wyborczej do parlamentu węgierscy socjaliści przewidywali wprowadzenie tzw. czternastej emerytury dla wszystkich emerytów jako dowód „cudu” gospodarczego. Jednakże po rządach socjalistów nastąpił kryzys, który doprowadził do przejścia władzy przez Fidesz. V. Orbán wprowadził szereg reform, takich jak liniowy podatek dochodowy i obniżenie CIT, ale także nacjonalizację OFE i podwyżki VAT. Pomimo licznych kontrowersji, działania te przyniosły pewne efekty, takie jak stabilizacja zadłużenia państwa i wzrost liczby miejsc pracy, co zwróciło uwagę Macieja Szymanowskiego – publicysty tygodnika „Do Rzeczy”. Jednak brak wyraźnego wzrostu gospodarczego pozostał wciąż otwartym problemem⁷⁷.

W 2014 roku po czteroletnim okresie rządów Viktora Orbána wielu Węgrów było zadowolonych z prowadzonej przez niego polityki. Bezrobotni znaleźli pracę, a rodziny wielodzietnie otrzymały możliwość uzyskania kredytu na znacznie korzystniejszych warunkach. Zatem nie można było powiedzieć, że V. Orbán nie zrobił nic, ale fideszowcy są coraz starsi, a młodzi Węgrzy postrzegają ich jako polityków postkomunistycznych, na co zwracano uwagę na łamach „Do Rzeczy”⁷⁸.

Jak poinformowano w tym tygodniku, premier Węgier w 2014 roku podpisał umowę z Rosją, dotyczącą rozbudowy elektrowni jądrowej w Paks. Umowa ta zakładała budowę dwóch nowych bloków energetycznych, zastępujących starsze reaktory. Była to największa inwestycja infrastrukturalna na Węgrzech od 1989 roku, o wartości około 12 mld euro, z czego 80% stanowił rosyjski kredyt. Viktor Orbán podtrzymał decyzję podjętą przez poprzedni rząd, wpisując ją w strategię energetyczną kraju. Decyzja ta wywołała różne reakcje w Polsce i za granicą.

⁷⁶ R. Pisera, *Placék po węgiersku*, „Wprost” 2013, nr 32, s. 78-79.

⁷⁷ M. Szymanowski, *Węgry jak lego*, „Do Rzeczy” 2013, nr 36, s. 80-82.

⁷⁸ M. Szymanowski, *Wiatr zmian*, „Do Rzeczy” 2014, nr 16, s. 96-97.

Niektórzy widzieli w niej zagrożenie dla suwerenności energetycznej Węgier, inni zaś podkreślali jej znaczenie dla zaspokojenia potrzeb energetycznych tego kraju. V. Orbán wykorzystał tę inwestycję jako element swojej polityki zagranicznej, starając się pogłębić kontakty handlowe z Rosją i innymi krajami na wschodzie. Umowa z Rosją budziła obawy, co do zwiększenia wpływów tego mocarstwa na Węgry i dalszej zależności energetycznej Węgier od Rosji. V. Orbán widział swoje działania jako część strategii geopolitycznej Węgier, która opierała się na tradycji, dyplomacji oraz reakcji na politykę Unii Europejskiej, zwłaszcza w kontekście oceny inwestycji drogowych na Węgrzech⁷⁹.

Tuż po wyborach parlamentarnych w 2014 roku Viktor Orbán został posądzony o podejrzane relacje z Rosją, na co zwracał uwagę Bronisław Wildstein na łamach tygodnika „Do Rzeczy”. Z jednej strony premier publicznie zażądał autonomii dla Węgier na Zakarpaciu oraz prawa do podwójnego obywatelstwa dla swoich rodaków tam mieszkających, a z drugiej strony wykorzystywał konflikt, który miał miejsce na wschodzie pomiędzy Ukrainą a Rosją. Zarzucono wówczas V. Orbánowi wykorzystywanie sytuacji dla własnych interesów. Takie działania mogły być przez niego podjęte w celu zdobycia poparcia węgierskiego elektoratu mieszkającego za granicą. Zastanawiające było, dlaczego nie poczekał na oficjalne wyniki wyborów, zamiast występować publicznie z takimi deklaracjami, co mogło sugerować próbę uzyskania korzyści dla Węgier w kontekście relacji z Rosją⁸⁰.

Dnia 13 maja 2014 roku polskie media poinformowały, że Viktor Orbán prowadzi nieodpowiedzialną, prorosyjską oraz nacjonalistyczną politykę. Oskarżano go nawet o dążenie do zmiany granic i rozbioru Ukrainy. Premier kilka dni po tej aferze odwołał się od zarzucanych mu działań i wspominał o prawach Węgrów w Ukrainie oraz o podwójnym obywatelstwie ludności węgierskiej. Z kolejną krytyką spotkał się podczas wizyty w Berlinie, gdzie uczestniczył w konferencji „Jakiej chcemy Europy”. Spotkanie, jak sądził V. Orbán, miało być pojednaniem i porozumieniem z zachodnimi partnerami, ale spotkał się tam z ostrą krytyką ze strony niemieckich polityków, którzy podkreślili, że: „silnie polaryzuje całą Europę, prowadzi nacjonalistyczną politykę, ogranicza wolność słowa oraz marginalizuje rolę parlamentu”. Z jednej strony działania V. Orbána odebrano jako ingerencję w sprawy sąsiedniego państwa i potencjalne destabilizowanie sytuacji na wschodniej granicy, a z drugiej dostrzeżono go jako polityka podejmującego działania mające na celu obronę węgierskich obywateli mieszkających za granicą⁸¹.

Na Węgrzech tuż przed wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na 6 kwietnia 2014 roku obserwowano silną pozycję kierowanej przez Viktora Orbána partii Fidesz, mimo licznych kontrowersji w kraju i za granicą. Fidesz ko-

⁷⁹ M. Szymanowski, *Węgrzy maszerują na Wschód*, „Do Rzeczy” 2014, nr 6, s. 84-85.

⁸⁰ B. Wildstein, *Polityczny realizm czy krótkowzroczny cynizm*, „Do Rzeczy” 2014, nr 21, s. 10.

⁸¹ M. Szymanowski, *Ukraińska burza Orbána*, „Do Rzeczy” 2014, nr 21, s. 76-77; M. Wołłejko, *Orbán a Polska*, „Do Rzeczy” 2014, nr 22, s. 62-63.

rzyszał z przewagi, którą dawała mu kontrola nad mediami publicznymi i ustawodawstwo wyborcze sprzyjające dużym partiom. Sytuacja opozycji, a zwłaszcza lewicowej koalicji Unity była trudna, głównie z powodu braku silnego lidera, którego mogłaby wystawić jako alternatywę dla V. Orbána. Dodatkowo negatywny wizerunek byłych liderów, takich jak Ferenc Gyurcsány, również wpływał na obniżenie poparcia dla opozycji. Węgry borykały się z problemami społeczno-gospodarczymi, takimi jak: ubóstwo, bezdomność oraz wysoka emigracja młodych ludzi, którzy opuszczali kraj w poszukiwaniu pracy. Pomimo tych wyzwań rząd V. Orbána przedstawił obraz kraju jako „mającego się lepiej”, co było widoczne m.in. w programach społecznych i polityce zagranicznej, gdy Węgry za sprawą premiera zbliżyły się do Rosji. W kontekście wyborów w 2014 roku debata publiczna była również skoncentrowana na kwestiach zależności energetycznej od Rosji, szczególnie po podpisaniu umowy kredytowej na remont elektrowni atomowej w Paks. Ten krok wywołał dyskusje na temat suwerenności Węgier i ich pozycji w kryzysie ukraińskim, szczególnie w obliczu braku reakcji rządu węgierskiego na zajęcie Krymu przez Rosję. Wybory były kluczowym momentem, który zadecydował o przyszłym kierunku polityki węgierskiej oraz o sposobie, w jaki Węgry odpowiedzą na wewnętrzne wyzwania i zewnętrzne naciski⁸².

Jak podkreślał w tygodniku „Wprost” Mariusz Janik, premier Węgier w przemówieniach i działaniach promował ideę „państwa nieliberalnego”, mając za wzór Rosję, Turcję oraz Chiny, co stanowiło wyraźny odwrót od liberalnych demokracji zachodnich. Jego polityka, mająca na celu zwiększenie konkurencyjności Węgier na globalnym rynku, obejmowała kontrowersyjne decyzje, takie jak zwiększanie handlu z Rosją i krytykę unijnych sankcji wobec tego kraju, co uzasadniano potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Węgier. Administracja Orbána wprowadziła również zmiany w polityce wewnętrznej, wzmacniając nacjonalistyczne i prorosyjskie elementy, co skutkuje pogłębieniem zależności Węgier od Rosji, zarówno w dziedzinie energetyki, jak i polityki międzynarodowej⁸³.

Niektórzy uważają decyzje i działania Viktora Orbána za nieakceptowalne, ale są i tacy którzy je popierają. Krytykom nie spodobało się to, że premier oddalił się od zachodu, a skierował się na wschód. Pomimo tego wewnętrzne zmiany przeprowadzone przez V. Orbána na Węgrzech dostrzeżono nawet jako wzór do naśladowania dla polskiej gospodarki, np. wspieranie lokalnych biznesów lub obniżenie dla nich podatków. Bardziej drastyczną inicjatywą V. Orbána było zakończenie działalności dyskontów i hipermarketów, jeżeli w ciągu dwóch lat nie wykażą dochodu. Węgierski premier ma wielu krytyków, ale nie boi się ryzykować i podejmować decyzji, na co zwrócił uwagę Igor Janke na łamach „Do Rzeczy”⁸⁴.

⁸² M. Żyła, *Orbán po Orbánie*, „Tygodnik Powszechny” 2014, nr 14, s. 46-47.

⁸³ M. Janik, *Orbán, Putin – dwa bratanki*, „Wprost” 2014, nr 32, s. 76-77.

⁸⁴ I. Janke, *Złe i dobre lekcje z Orbána*, „Do Rzeczy” 2014, nr 47, s. 97.

W lutym 2015 roku Viktor Orbán przyjechał do Warszawy na zaproszenie Krajowej Izby Gospodarczej, by odebrać nagrodę za wprowadzone reformy, które przyniosły wzrost gospodarczy w jego kraju, a także zrównoważone finanse publiczne. Nim jednak pojawił się w Polsce, co potwierdził publicysta „Do Rzeczy” Maciej Szymanowski, odbył rozmowę z Władimirem Putinem dotyczącą nowego przebiegu trasy gazociągu South Stream. Dodatkowo udało mu się wynegocjować okazjonalną cenę 260 dolarów za tysiąc metrów sześciennych rosyjskiego gazu. Niektórzy określają taktykę premiera Węgier jako huśtawkę polityczną. Węgry opowiadają się przeciw sankcjom wobec Rosji, a w kontekście konfliktu w Ukrainie V. Orbán formułuje swoje wypowiedzi tak, by unikać krytyki działań Putina. Pojawia się więcej głosów, że Węgry mogą stać się ponownie zależne od Rosji. Trudno bronić tezy, że relacje V. Orbána z Władimirem Putinem to tylko kwestia pieniędzy. Argument, że ostracyzm Unii Europejskiej „pchnął” V. Orbána w „ramiona” Rosji, traci na wiarygodności. Decyzje premiera Węgier wykraczają poza zwykłą pragmatykę⁸⁵.

Zdaniem socjolożki i publicystki Jadwigi Staniszkis, Viktor Orbán miał dwa główne cele polityczne, pierwszym była eliminacja negatywnych dla niego skutków integracji z Unią Europejską, które nie odpowiadały jego wizji rozwoju Węgier oraz dekomunizacja kluczowych sektorów państwa przy równoczesnym zachowaniu praworządności. V. Orbán popełnił jednak istotne błędy, a jednym z nich było doprowadzenie do powstania radykalnej młodzieżówki, co nieoczekiwanie wzmocniło pozycję konkurencyjnej, nacjonalistycznej partii Jobbik. Kolejnym politycznym błędem było zaproszenie prezydenta Rosji na Węgry, co spotkało się z międzynarodową krytyką za sprzeczność między deklarowanymi wartościami, a rzeczywistymi działaniami. V. Orbán nie zdołał przekonać międzynarodowej opinii publicznej do swoich racji w sprawie konfliktu w Ukrainie, a jego próby balansowania między wartościami, a interesami nie były skuteczne, co krytycznie oceniają inne kraje, w tym Polska⁸⁶.

Z łamów tygodnika „Do Rzeczy” można się dowiedzieć, że głównym konkurentem partii Fidesz stała się skrajnie prawicowa partia Jobbik, która zyskała na znaczeniu w kontekście niezadowolenia społecznego wynikającego z rządów postkomunistów, oskarżeń o korupcję i słabych wyników gospodarczych. Jobbik początkowo był stowarzyszeniem studenckim o antykomunistycznym profilem, który przekształcił się w partię w odpowiedzi na kryzys polityczny z 2006 roku, kiedy ujawniono tzw. taśmy prawdy o kłamstwach rządu Ferencza Gyurcsány. Brutalna reakcja policji na protesty antyrządowe przyczyniła się do wzrostu popularności partii Jobbik, która zaczęła organizować paramilitarne marsze i zaostrzyła swoją antysystemową retorykę. Partia krytykowała również wpływy Brukseli i Waszyngtonu na politykę Węgier, postulując wyjście kraju z Unii Europejskiej i dystansowanie się od polityki euroatlantyckiej. Partia Fidesz zdobyła

⁸⁵ M. Szymanowski, *Europa Środkowa nam ucieka*, „Do Rzeczy” 2015, nr 9, s. 74-75; P. Kowalczyk, *Wszyscy ludzie Putina*, „Do Rzeczy” 2015, nr 13, s. 76-77.

⁸⁶ J. Staniszkis, *Wartości czy interesy?*, „Do Rzeczy” 2015, nr 11, s. 97.

więc poważnego przeciwnika, który jako młodzińczy i dynamiczny zespół liderów mógł stanowić wyzwanie dla starszych polityków⁸⁷.

Jesienią 2015 roku Viktor Orbán podjął szereg działań w odpowiedzi na kryzys migracyjny. Miały one na celu zaostrenie kontroli nad granicami kraju. Jego rząd postanowił zainstalować zasieki wzdłuż granicy z Serbią, co stanowiło fizyczne zabezpieczenie przed niekontrolowanym przekraczaniem granicy przez imigrantów. Zmieniono również przepisy prawne, umożliwiając zatrzymywanie i lokowanie uchodźców w specjalnych obozach dla osób przemieszczonych i wykorzystanie armii do ochrony granicy. V. Orbán publicznie skrytykował Niemcy za politykę otwarcia granic dla uchodźców twierdząc, że przerzucają one problem nielegalnej imigracji na inne kraje Unii Europejskiej, co dodatkowo komplikuje sytuację na Węgrzech. „Państwo, które nie ma granic, które nie potrafi ich strzec, nie jest państwem” – tak powiedział V. Orbán podkreślając, że kontrola granic jest kluczowa dla zachowania suwerenności narodowej. Działania te miały na celu nie tylko zarządzanie kryzysem migracyjnym, ale również ochronę węgierskich interesów narodowych w obliczu zewnętrznych wyzwań politycznych, co spotkało się z uznaniem Macieja Szymanowskiego, publicysty „Do Rzeczy”⁸⁸.

Ostatecznie, jak zauważył Piotr Semka, płot wzdłuż granicy z Serbią spełnił swoje zadanie przekonując imigrantów, że Węgry traktują swoją suwerenność poważnie, co skłoniło ich do omijania tego kraju i kierowania się do innych państw. Viktor Orbán przeszedł również test przywództwa i odporności na medialną presję, a jego polityka sprawiła, że Węgry uniknęły większego kryzysu migracyjnego⁸⁹.

Polityka migracyjna Viktora Orbána stała się szczególnie istotna na początku 2015 roku, kiedy to popularność jego rządu zaczęła spadać. W odpowiedzi na malejące poparcie oraz skandale korupcyjne dotyczące partii Fidesz, premier zdecydował się na zaostrenie retoryki antyimigracyjnej. Stało się to widoczne zwłaszcza po atakach terrorystycznych we Francji na redakcję „Charlie Hebdo” i w koszernej supermarkecie Hypercacher, do których doszło na początku stycznia 2015 roku. W dniu 11 stycznia tegoż roku podczas wielkiej manifestacji w Paryżu, która miała miejsce po tych zamachach, V. Orbán postanowił wykorzystać sytuację do wzmocnienia swojej antyimigracyjnej retoryki. Dodatkowo w styczniu tegoż roku kosowscy imigranci zaczęli przekraczać granicę serbsko-węgierską, a wówczas węgierski polityk postanowił wykorzystać ten incydent w swojej retoryce, łącząc przekroczenia graniczne z terroryzmem. W efekcie tego słyszalne były głosy: „Jeśli przybywacie na Węgry, nie macie prawa do zabierania pracy obywatelom” lub „Jeśli przyjeżdżacie na Węgry, musicie szanować węgierską kulturę”. W maju 2015 roku podczas wystąpienia w Parlamencie Europejskim V. Orbán zdecydowanie sprzeciwił się kwotowemu systemowi rozdzielania uchodźców zaproponowanemu przez Komisję Europejską. Konse-

⁸⁷ M. Szymanowski, *Kłopot Orbána*, „Do Rzeczy” 2015, nr 17, s. 74-75.

⁸⁸ M. Szymanowski, *Orbán ratuje Węgry*, „Do Rzeczy” 2015, nr 38, s. 22-24.

⁸⁹ P. Semka, *Madziarzy i ich suwerenność*, „Do Rzeczy” 2015, nr 46, s. 11.

kwentnie odmawiał ich przyjmowania, opierając swoją politykę na ochronie tożsamości narodowej Węgier. Antyimigracyjna retoryka stała się głównym tematem jego kampanii wyborczej⁹⁰.

W listopadzie i grudniu 2015 roku Viktor Orbán zorganizował przetargi na sprzedaż państwowej ziemi lokalnym rolnikom, oferując im kredyty na dogodnych warunkach. Działania te miały na celu wsparcie młodych rolników oraz umożliwienie im rozwijania własnej działalności. Premier wprowadził również reformy zmniejszające biurokrację i obniżające koszty administracyjne, m.in. poprzez likwidację niektórych paropodatków. Miało to na celu uproszczenie systemu podatkowego oraz zwiększenie efektywności administracji podatkowej. Premier zaproponował nowy system w administracji skarbowej, który klasyfikuje firmy na podstawie ich wiarygodności finansowej oraz przyspiesza zwroty podatku VAT dla firm uznanych za bezproblemowe. Działania te stały się częścią szerszej strategii V. Orbána, mającej na celu wzmocnienie niezależności gospodarczej Węgier, ochronę lokalnych producentów oraz ograniczenie wpływów obcego kapitału. Z uznaniem do tych działań odnoszono się na łamach „Do Rzeczy”⁹¹.

Tygodnik „Wprost” poinformował czytelników, że w 2015 roku w Strasburgu, podczas posiedzenia Parlamentu Europejskiego, Viktor Orbán musiał stać czoła krytyce ze strony Guy Verhofstadta i Daniela Cohna-Bendita. Krytyka ukierunkowana była na jego najnowsze pomysły dotyczące polityki migracyjnej i praw człowieka. Jednak V. Orbán przyzwyczaił się do roli *enfant terrible* Unii Europejskiej i regularnie wysłuchuje zarzutów pod swoim adresem w kwestii autorytarnych skłonności oraz naruszania zasad demokracji. Uważa, że działania jego rządu są w pełni uzasadnione mandatem społecznym⁹².

W kontekście kryzysów w Europie w latach 2014-2019 Viktor Orbán wykorzystywał trudności Unii Europejskiej do integrowania władzy, podkreślając swoją rolę jako obrońcy narodowej suwerenności wobec zewnętrznych zagrożeń i problemów unijnych. Oskarżał również struktury unijne o słabość i nieskuteczność, podkreślając ich niezdolność do ochrony granic zewnętrznych i spójności wewnętrznych, co było widoczne w kontekście Brexitu oraz kryzysu migracyjnego. V. Orbán prezentował siebie jako przeciwnika federalizmu promując wizję Europy narodów w opozycji do idei zjednoczonej Europy. Krytykował instytucje unijne za narzucanie ideologii zagrażającej suwerenności narodowej. Premier Węgier twierdził, że polityka Unii Europejskiej nie uwzględniała interesów Europy Środkowej, co wpłynęło na jego krytyczną postawę⁹³.

Na łamach „Wprost” pisano, że w 2016 roku Viktor Orbán wykorzystał referendum w sprawie przyjmowania imigrantów jako narzędzie propagandowe, by potwierdzić swoją popularność w kraju. Nie było to konieczne, ponieważ wynik

⁹⁰ A. Poinssot, s. 104-118.

⁹¹ M. Szymanowski, *Węgry dla obywateli*, „Do Rzeczy” 2015, nr 44, s. 86-87.

⁹² J. Giziński, *Paradoks Orbána*, „Wprost” 2015, nr 22, s. 61-62.

⁹³ A. Poinssot, s. 126-134.

był odgórnie znany. Referendum miało na celu pokazanie sprzeciwu Węgrów wobec polityki migracyjnej Unii Europejskiej, co V. Orbán przedstawiał jako obronę narodowej suwerenności. Jego działania, choć kontrowersyjne, znajdują odzwierciedlenie w polityce Unii Europejskiej, np. poprzez wzmacnianie ochrony granic czy tworzenie obozów dla uchodźców poza granicami unijnymi⁹⁴.

Na początku 2017 roku ówczesne polskie władze próbowały zablokować reelekcję Donalda Tuska na stanowisku przewodniczącego Rady Europejskiej, jednak nie znalazły wystarczającego poparcia wśród innych państw członkowskich. Polski rząd rozczarował się brakiem poparcia również ze strony Węgier, mimo wcześniejszych obietnic i oczekiwanej solidarności między krajami rządzonymi przez skrajnie prawicowe partie. Na łamach „Do Rzeczy” spekulowano, co kierowało Viktorem Orbánem i wskazano, że poparcie Polski nie przyniosłoby Węgrom bezpośrednich korzyści, a mogłoby narazić V. Orbána na konflikty wewnątrz Europejskiej Partii Ludowej, do której należała jeszcze wówczas partia Fidesz. Polska polityka zewnętrzna w tej sprawie była naiwna i niezrozumiała dla innych krajów Unii Europejskiej i została skrytykowana⁹⁵.

Premier Węgier umiejętnie manipuluje mediami i nastrojami społecznymi, aby umocnić władzę. Skoncentrował się na stworzeniu wizerunku zewnętrznego wroga, którym stał się amerykański inwestor giełdowy z pochodzenia Węgier – George Soros oraz imigranci. Kluczowe tytuły prasowe i stacje telewizyjne zostały przejęte przez bliskich mu oligarchów. Przez to zmonopolizował przestrzeń medialną, która przedstawia go jako obrońcę narodu przed zagrożeniami z zewnątrz. Media prorządowe publikują czarne listy dziennikarzy i różnych antyrządowych organizacji, które są przedstawiane jako zagrożenie dla węgierskiej suwerenności i nazywane „agentami Sorosa”. W ramach tej narracji Soros został przedstawiony jako główny wróg, którego działania miały na celu zniszczenie chrześcijańskiej Europy. Choć na początku węgierskie społeczeństwo wychodziło na ulice protestować przeciwko nowej ustawie medialnej, to z czasem protesty ustawały. Ludzi zmęczyła polityka, co mogło prowadzić do apatii i mniejszego zaangażowania w życie publiczne⁹⁶.

Wyniki kolejnych wyborów parlamentarnych na Węgrzech, które odbyły się 8 kwietnia 2018 roku zakończyły się zwycięstwem koalicji rządzącej Fidesz-KDNP. Koalicja uzyskała 48,64% głosów i zdobyła większość w parlamencie, a jednocześnie poprawiła swój wynik w stosunku do wyborów z 2014 roku o 4 punkty procentowe. Kampania wyborcza Fideszu pełna była antyimigracyjnej narracji, a wynik wyborów miał nawet zadecydować o „przetrwaniu Węgier” w kontekście kulturowej i etnicznej homogeniczności oraz bezpieczeństwa państwa. Fidesz kontynuował swoje rządy trzecią kadencję z rządu, co zostało uzna-

⁹⁴ J. Mielnik, *Europa mówi Orbánem*, „Wprost” 2016, nr 40, s. 60-61.

⁹⁵ R.A. Ziemkiewicz, *Czego uczy nas Orbán? Polska szarża i realizm Węgrów*, „Do Rzeczy” 2017, nr 12, s. 16-19.

⁹⁶ P.D. Rényi, *Ludzie się przyzwyczaili*, rozm. przepr. A. Gielewska, „Wprost” 2017, nr 39, s. 86-88.

ne za bezprecedensowy sukces w historii politycznej Węgier. Skrajnie prawicowy wówczas Jobbik osiągnął wynik porównywalny do poprzednich wyborów, natomiast partie lewicowe zanotowały spadek poparcia. W rezultacie liderzy głównych partii opozycyjnych zrezygnowali ze swoich funkcji⁹⁷.

Kampania wyborcza Fideszu w 2018 roku skupiała się na kwestiach imigracji i krytyce działań George Sorosa. Mimo zarzutów korupcji i nepotyzmu, Viktor Orbán na czele partii zdołał utrzymać silną pozycję. W kontekście korupcji zarzuty dotyczyły nie tylko samego rządu, ale także członków rodziny V. Orbána. Zięć premiera – biznesmen István Tiborcz zamieszany był w zorganizowany mechanizm przestępczy, mający na celu wyłudzenie unijnych dotacji na projekty oświateniowe. Firmy należące do rodziny V. Orbána, w tym spółka górnicza jego ojca Győző – Nehéz Kő Ltd., również skorzystały na publicznych inwestycjach, co nasunęło podejrzenia o korupcję na szeroką skalę. Ostatecznie Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) zarekomendował Komisji Europejskiej odebranie Węgrom ponad 40 mln euro, o czym poinformowano na łamach „Do Rzeczy”⁹⁸.

Podczas kampanii wyborczej w 2018 roku Viktor Orbán przedstawiał się jako obrońca chrześcijańskich wartości Europy; chciał uchronić naród przed uchodźcami z Afryki i Bliskiego Wschodu. Znalazło to szeroki oddźwięk wśród wyborców. Używał strachu przed imigrantami jako narzędzia do zjednywania sobie poparcia, co pozwoliło mu zdominować opozycję, która nie była w stanie zaoferować spójnego programu, ani silnego lidera, zdolnego rywalizować z V. Orbánem. Ponadto węgierski polityk zręcznie balansował między utrzymaniem dobrych relacji z Rosją, a wspieraniem sankcji przeciwko niej, co pozwoliło mu na zachowanie wpływów w Brukseli, mimo krytyki jego rządów za autorytaryzm. Partia Fidesz korzystała z przynależności do Europejskiej Partii Ludowej, co zapewniło jej pewną ochronę przed krytyką ze strony innych europejskich liderów partyjnych. V. Orbán potrafił wykorzystać nawet zarzuty korupcyjne jako element swojej kampanii wyborczej, przedstawiając siebie jako ofiarę oszczerstw, co tylko umocniło jego pozycję wśród lojalnych zwolenników. Zwróciła na to uwagę publicystka „Wprost” Anna Gwozdowska w artykule *Viktor, postrach Europy*⁹⁹.

W dniu 11 września 2018 roku, jak poinformował tygodnik „Wprost”, Viktor Orbán uczestniczył w debacie w Parlamencie Europejskim, gdzie stanął w obliczu krytyki. Zarzucono mu łamanie praworządności na Węgrzech. Premier i rząd

⁹⁷ V. Jóźwiak, *Wybory na Węgrzech – silny mandat dla Orbána*, https://www.pism.pl/publikacje/Wybory_na_Wegrzech_silny_mandat_dla_Orbana, [dostęp: 24 kwietnia 2024]; A. Sadecki, *Wybory na Węgrzech. Potwierdzenie dominacji Viktora Orbána*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-04-11/wybory-na-wegrzech-potwierdzenie-dominacji-viktora-orbana>, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

⁹⁸ O. Bault, *Walec Orbána. Wielkie zwycięstwo Fideszu*, „Do Rzeczy” 2018, nr 16, s. 78-80; T. Cukiernik, *Korupcjogenne dotacje. Pieniądze dla wybranych*, „Do Rzeczy” 2018, nr 14, s. 82-83.

⁹⁹ A. Gwozdowska, *Viktor, postrach Europy*, „Wprost” 2018, nr 15, s. 58-61.

zostali przedstawieni jako sprzeciwiający się ogólnounijnym standardom praworządności, co skłoniło eurodeputowanych do podjęcia pewnych kroków przeciwko Węgrom. Działania V. Orbána w tej kwestii zostały ukazane jako część jego szerszej strategii, która obejmowała blokowanie polityki imigracyjnej Unii Europejskiej oraz sprzeciw wobec niektórych unijnych polityków¹⁰⁰.

Do debaty doszło na wniosek holenderskiej eurodeputowanej Judith Sargentini, która wzywała do zastosowania artykułu 7 Traktatu o Unii Europejskiej, umożliwiającego zawieszenie prawa głosu Węgrom w Radzie Europejskiej. Viktor Orbán wypowiadając się w obronie swojego kraju skrytykował Parlament Europejski za próbę ukarania, nie tylko jego rządu, ale całego narodu węgierskiego, podkreślając historyczne zasługi Węgier w obronie wolności i demokracji. Mimo że wniosek J. Sargentini został przyjęty większością głosów (448 głosów za na 693 obecnych) konieczna była jednomyślność w Radzie Europejskiej do faktycznego zastosowania artykułu 7. V. Orbán zareagował z pogardą na krytykę ze strony eurodeputowanych, utrzymując nieugiętą postawę, nawet kosztem konfliktu z instytucjami europejskimi. Fideszowcy twierdzą, że nie chcą opuszczać Unii Europejskiej, lecz wpływać na jej przyszły kształt¹⁰¹.

W początkach 2019 roku węgierski parlament przegłosował ustawę nazywaną „ustawą niewolniczą”, wokół której narosły liczne kontrowersje. Ustawa zwiększała limit nadgodzin w pracy z 250 do 400, przy czym tylko 150 godzin było godzinami nadliczbowymi. Viktor Orbán odgrywał rolę głównego decydenta wprowadzającego tę ustawę. Jej przeciwnicy, w tym opozycja i związki zawodowe twierdzili, że w praktyce wszyscy pracownicy będą zmuszeni pracować 400 godzin nadliczbowych, ponieważ nie będą mieli odwagi sprzeciwić się pracodawcom. Premier bronił „ustawy niewolniczej” argumentując, że ma sprzyjać rozwojowi węgierskiej gospodarki. Oskarżano ponadto V. Orbána o działanie na rzecz zachodnich koncernów motoryzacyjnych. Opozycja skrytykowała go również za monopolizację mediów oraz tworzenie mediów prorządowych¹⁰².

Sytuacja polityczna w Europie w połowie 2019 roku skoncentrowana była na zmianach w Europejskiej Partii Ludowej i roli, jaką odgrywa w niej węgierska partia Fidesz. Nastąpił wtedy kryzys tożsamości Europejskiej Partii Ludowej, która stała się partią liberalno-lewicową. Pierwotnie była partią konserwatywną i chrześcijańsko-demokratyczną, a utożsamiał się z nią m.in. były kanclerz Niemiec Helmut Kohl. Partia Fidesz, reprezentująca konserwatywne i narodowe wartości, stanowiła przeciwwagę dla liberalnych przemian zachodzących w Europejskiej Partii Ludowej. Próbowano więc zawiesić członkostwo Fidesz w Europejskiej Partii Ludowej. Wysiłki Viktora Orbána skoncentrowane były na utrzymaniu niezależności swojej polityki od dominującej w Unii Europejskiej polityki liberalnej. Jego działania na łamach tygodnika „Do Rzeczy” zostały po-

¹⁰⁰ J. Mielnik, *Zmierzch Europy, jaką znamy*, „Wprost” 2018, nr 38, s. 67-69.

¹⁰¹ A. Poinssot, s. 119-126.

¹⁰² M. Szymanowski, *Soros nie odsunie Orbána od władzy. Fidesz rozhułtał węgierską gospodarkę*, rozm. przepr. M. Pieczyński, „Do Rzeczy” 2019, nr 3, s. 68-70.

równane do dziedzictwa H. Kohla, szczególnie w kontekście obrony chrześcijańskich wartości. Postawa taka wywołała opór wśród innych liderów europejskich, ale jednocześnie węgierski polityk nadal cieszył się poparciem części wyborców, którzy widzieli w nim i w Fideszu obrońców tradycyjnych wartości europejskich. Ostatecznie w 2021 roku Fidesz odłączył się od Europejskiej Partii Ludowej¹⁰³.

W raporcie organizacji pozarządowej Freedom House przeanalizowano stan demokracji w 29 krajach Europy Środkowej i Azji Środkowej w 2020 roku, podkreślając alarmujący spadek standardów demokratycznych w tych regionach świata. Według raportu, Węgry odeszły od demokratycznych standardów i przekształciły się w „reżim hybrydowy” z powodu działań premiera Viktora Orbána, które osłabiają instytucje demokratyczne, takie jak sądownictwo i media. Raport Freedom House ukazuje również brak efektywnych reakcji ze strony Unii Europejskiej i USA na te zmiany. Dodatkowo, oprócz problemów wewnętrznych Europy Środkowej i Azji Środkowej, regiony te borykają się z rosnącymi wpływami Rosji i Chin, które to kraje wykorzystują i wzmacniają lokalne struktury korupcyjne, co negatywnie wpływa na demokrację, a szczególnie na Bałkanach¹⁰⁴.

Węgierski rząd w 2020 roku, w reakcji na pierwsze przypadki zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2, ogłosił stan zagrożenia epidemiologicznego, który umożliwił mu wydawanie dekretów z mocą ustawy. Spotkało się to z ostrą krytyką, zarówno w kraju, jak i za granicą, a przeciwnicy Viktora Orbána zarzucali mu dążenie do autokratycznych rozwiązań i ograniczanie demokracji. V. Orbán i jego rząd podkreślali, że wprowadzenie stanu zagrożenia epidemiologicznego jest niezbędne do skutecznej walki z pandemią, a oskarżenia o autorytarne zapędy są nieuzasadnione. V. Orbán oczekiwał przeprosin za krytykę, którą uważał za bezpodstawną oraz uznania sukcesów Węgier w walce z pandemią. Skrytykował go Donald Tusk i inni przywódcy unijni i europejscy, którzy porównali premiera Węgier do historycznych postaci autorytarnych. Węgierski polityk bronił swoich decyzji podkreślając, że są zgodne z konstytucją i służą bezpieczeństwu obywateli, o czym pisano w tygodniku „Do Rzeczy”¹⁰⁵.

Pod koniec 2020 roku Viktor Orbán został oskarżony przez unijnych dyplomatów o niszczenie wolności mediów oraz demokracji na Węgrzech, a prowadzoną przez niego politykę porównywano do dyktatury. W odpowiedzi na krytykę ze strony Unii Europejskiej, V. Orbán wspólnie z czołowymi polskimi politykami z Prawa i Sprawiedliwości zaproponowali utworzenie polsko-węgierskiego instytutu do oceny praworządności w krajach unijnych, co miało na celu uniknięcie stosowania podwójnych standardów i spotkało się z aprobatą Jacka

¹⁰³ O. Bault, *Z centrum w lewo*, „Do Rzeczy” 2019, nr 17/18, s. 80-81; *Europejska Partia Ludowa skomentowała odejście eurodeputowanych Fideszu*, <https://www.wprost.pl/polityka/10426806/fidesz-odlacza-sie-od-epl-europejska-partia-ludowa-wydala-oswiadczenie.html>, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

¹⁰⁴ L. Gehrke, *Hungary no longer a democracy, Freedom House says*, https://www.politico.com/news/2020/05/06/hungary-no-longer-a-democracy-report-239807?_x_tr_hist=true#, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

¹⁰⁵ M. Szymanowski, *Tusk uderza w Orbána*, „Do Rzeczy” 2020, nr 23, s. 58-59.

Przybylskiego, publicysty „Do Rzeczy”¹⁰⁶. Premier Węgier nadal utrzymuje dobre relacje z politykami Prawa i Sprawiedliwości, co demonstruje m.in. poprzez wspólne oświadczenia i działania, takie jak sprzeciw wobec unijnego mechanizmu praworządności. W 2024 roku, jak donosił m.in. tygodnik „Wprost”, V. Orbán udzielił azylu byłemu wiceministrowi sprawiedliwości Marcinowi Romanowskiemu, któremu prokuratura postawiła 11 zarzutów. Za posłem „wystawiono też list gończy i Europejski Nakaz Aresztowania”¹⁰⁷.

Publicysta tygodnika „Do Rzeczy” Olivier Bault pisał w 2020 roku, że przywódca węgierski wyraził niezadowolenie wobec nowego mechanizmu Unii Europejskiej, uzależniającego otrzymywanie funduszy unijnych od przestrzegania zasad demokracji. Stwierdził, że ten mechanizm może zostać niesprawiedliwie użyty przeciwko Węgrom i Polsce, które to kraje miały wówczas inne poglądy na niektóre kwestie, niż większość krajów unijnych. Wspólnie z ówczesnym premierem Mateuszem Morawieckim podkreślili, że decyzje o wstrzymaniu funduszy unijnych powinny wymagać zgody wszystkich krajów w Radzie Europejskiej, a nie tylko większości. Viktor Orbán stwierdził, że jeśli Unia Europejska przyjmie ten mechanizm w zaproponowanej formie, będzie to przypominało działania, jakie miały miejsce w Związku Radzieckim, gdzie decyzje były narzucane bez rzetelnych kryteriów. Premier Węgier zagroził w tej sprawie nawet użyciem weta, co oznaczałoby zablokowanie przyjęcia budżetu unijnego na najbliższe lata oraz planu odbudowy. Sytuacja ta spowodowała napięcia między krajami wschodniej i zachodniej Europy. Kraje Europy Zachodniej wyraziły w tej sprawie frustrację i sugerowały, że można spróbować obejść weto Węgier i Polski¹⁰⁸.

W połowie listopada 2021 roku na terenie budapeszteńskiego Centrum Kongresowo-Wystawienniczego HUNGEXPO, Viktor Orbán został ponownie wybrany na przewodniczącego partii Fidesz. W trakcie kongresu partii podsumował swoje osiągnięcia w zakresie polityki prorodzinnej i gospodarczej, co było okazją do wzmocnienia jego pozycji przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Premier Węgier skrytykował liderów opozycji, w tym nadburmistrza Budapesztu, prezentując ich jako mniej kompetentnych i wiarygodnych od siebie i swoich partyjnych kolegów. Kongres stał się również okazją do zaprezentowania kontrkandydata – Pétera Márki-Zaya z koalicji Zjednoczeni dla Węgier, który według V. Orbána nie wyrażał jednoznacznych poglądów i był mało konsekwentny w działaniach¹⁰⁹.

Ostatnie wybory parlamentarne na Węgrzech odbyły się 3 kwietnia 2022 roku. Głównymi rywalami w tych wyborach była rządząca koalicja Fidesz-KDNP oraz sojusz sześciu partii opozycyjnych, tworzących koalicję Zjednoczeni dla Węgier. Kampania wyborcza, która początkowo koncentrowała się na sprawach

¹⁰⁶ J. Przybylski, *Orbán. Buntownik z wyboru*, „Do Rzeczy” 2020, nr 51, s. 76-78.

¹⁰⁷ J. Bojakowski, *Romanowski swoją ucieczkę planował od miesiący. Opowiedział o tym w nowym wywiadzie*, <https://www.wprost.pl/kraj/11900280/wegry-marcin-romanowski-przyznal-ze-planowal-ucieczke-od-miesiecy.html>, [dostęp: 16 kwietnia 2025].

¹⁰⁸ O. Bault, *Budżet Unii zakładnikiem ideologii*, „Do Rzeczy” 2020, nr 49, s. 80-81.

¹⁰⁹ M. Szymanowski, *Poligon. Węgry*, „Do Rzeczy” 2021, nr 49, s. 68-69.

wewnętrznych, została zdominowana przez wydarzenia związane z agresją Rosji na Ukrainę. Sytuacja ta spowodowała, że opozycja zaatakowała Viktora Orbána za jego wcześniejsze relacje z Władimirem Putinem. Niemniej jednak, pomimo oburzenia i sprzeciwu spowodowanego agresją W. Putina, wielu Węgrów wyraziło obawy przed uwikłaniem kraju w konflikt i było sceptycznie nastawionych wobec eksperymentalnej koalicji opozycyjnej. Partia Fidesz zdobyła większość głosów (135 mandatów), koalicja opozycyjna Zjednoczeni dla Węgier zajęła drugie miejsce (57 mandatów), a partia skrajnie prawicowa Nasz Ruch Ojczyźniany po raz pierwszy zdobyła mandaty w parlamencie (6 mandatów). Partia Samorząd Narodowy Niemców na Węgrzech również utrzymała swoje miejsce w parlamencie, korzystając z niskiego progu wyborczego dla mniejszości narodowych (1 mandat). W dniu wyborów odbyło się także referendum w sprawie LGBT+, które mogło dodatkowo wpłynąć na wyniki¹¹⁰.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przed kwietniowymi wyborami w 2022 roku na Węgrzech publicznie skrytykował Viktora Orbána sugerując, że jego polityka wspiera Rosję, a on sam popiera działania Władimira Putina. W. Zełenski powiedział, że V. Orbán wydaje się nie w pełni rozumieć, co dzieje się i to nie tylko w Ukrainie, ale także w całej Europie. Zarzucił mu brak wysiłków na rzecz powstrzymania wojny. Po wygranych wyborach V. Orbán odpowiedział na zarzuty Zełenskiego, podkreślając ironicznie, że do jego zwycięstwa doszło pomimo sprzeciwu prezydenta Ukrainy¹¹¹.

W 2021 roku Viktor Orbán podjął działania mające na celu ochronę dzieci i młodzieży przed propagandą transgenderową i homoseksualną, o czym z uznaniem pisał w tygodniku „Do Rzeczy” Paweł Lisicki. Węgierski przywódca przeciwstawił się liberalnej i lewicowej ideologii, która jego zdaniem dominuje w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Z inicjatywy V. Orbána Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę zakazującą w szkołach propagowania homoseksualizmu i zmiany płci, co jest przedstawiane na Węgrzech jako ważny krok w ochronie tradycyjnych wartości i tożsamości płciowej dzieci. Wielu ludzi nazwało działania V. Orbána odważnym krokiem¹¹².

Tuż przed wyborami w 2022 roku Viktor Orbán pozyskał dane osobowe obywateli zebrane podczas rejestracji na szczepienia przeciwko COVID-19 oraz z wniosków o ulgi podatkowe, a także z rejestracji w stowarzyszeniach i wykorzystał je potem do rozsyłania komunikatów wyborczych, skłaniających do głosowania na Fidesz. Zdaniem organizacji Human Rights Watch, stanowiło to naruszenie prywatności i budziło obawy o stan praworządności na Węgrzech. Ekspertka ds. technologii w Human Rights Watch skrytykowała te praktyki, określając je jako zdradę zaufania publicznego i nadużycie władzy. Zaleciła, aby

¹¹⁰ N. Walker, *Hungary. 2022 general election*, <https://commonslibrary.parliament.uk/research-briefings/cbp-9519/>, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

¹¹¹ P. Lisicki, *Zełenski, Orbán i wojna*, „Do Rzeczy” 2022, nr 15, s. 3.

¹¹² P. Lisicki, *Mądry ruch Orbána*, „Do Rzeczy” 2021, nr 25, s. 3.

węgierski rząd zaprzestał wykorzystywania danych osobowych obywateli do celów politycznych i zapewnił wszystkim uczciwe wybory¹¹³.

W maju 2022 roku odbyła się uroczystość zaprzysiężenia i prezentacja nowego, piątego już rządu Viktora Orbána. Premier przedstawił w Zgromadzeniu Narodowym skład swojego gabinetu. Niektórzy ministrowie kontynuują swoje funkcje z poprzedniej kadencji, jak np. Péter Szijjártó – na stanowisku ministra spraw zagranicznych i handlu zagranicznego czy Antal Rogán jako szef gabinetu politycznego premiera. Procedura powołania rady ministrów rozpoczęła się od prezydenckiego podpisu Katalin Novák, która na wniosek premiera mianowała członków rządu. Uroczystość zakończyło oficjalne zaprzysiężenie rady ministrów i przemówienie premiera¹¹⁴.

W 2023 roku w kontekście szczytu NATO w Wilnie doszło do rozwiązania problemu w związku z akcesją Szwecji do NATO, po tym jak Turcja wycofała swój sprzeciw. Premier Węgier próbował wykorzystać proces ratyfikacji akcesji Szwecji do NATO jako narzędzie przetargowe w swoich relacjach z Turcją i Rosją. Zawarł nieoficjalne porozumienie z prezydentem Turcji, oparte na blokowaniu Szwecji w zamian za szwedzkie ustępstwa wobec kurdyjskich organizacji, które działają przeciwko tureckiemu rządowi. W efekcie Węgry zostały odizolowane, a ich działania nie były traktowane poważnie przez innych członków NATO. Viktor Orbán nie został nawet poinformowany o porozumieniu zawartym między Szwecją a Turcją i przybył na szczyt jako marginalizowany przywódca, którego decyzje nie były już istotne dla głównego nurtu działań NATO; na ten fakt zwrócił uwagę Jakub Mielnik – publicysta tygodnika „Wprost”¹¹⁵.

Viktor Orbán w kwestii przyjęcia Ukrainy do Unii Europejskiej zajmuje ostrożne i warunkowe stanowisko. Takie podejście węgierskiego polityka Jakub Wozinski z tygodnika „Do Rzeczy” określa jako pragmatyczne i skoncentrowane na obronie interesów narodowych. Przywódca węgierski nie deklaruje bezwarunkowego wsparcia dla akcesji Ukrainy, lecz zamiast tego stawia konkretne żądania, takie jak przyznawanie praw językowych dla mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu oraz uwolnienie zamrożonych funduszy unijnych dla Węgier. Potraktował kwestię przyjęcia Ukrainy do Unii Europejskiej jako proces negocjacyjny, w którym kluczowe jest uzyskanie gwarancji zabezpieczających interesy Węgier, co odbiega od bardziej ideologicznego i altruistycznego podejścia innych przywódców europejskich¹¹⁶.

W grudniu 2023 roku Viktor Orbán odegrał kluczową rolę w kontekście polityki Unii Europejskiej wobec Ukrainy i Rosji. Premier Węgier postawił weto

¹¹³ L. Westendarp, *Orbán used Hungarians' COVID data to boost election campaign, report says*, <https://www.politico.eu/article/viktor-orban-hungary-election-campaign-covid-data-use/>, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

¹¹⁴ *Esküt tettek a miniszterek a Parlamentben*, <https://kormany.hu/hirek/megalakult-az-otodik-orban-kormany>, [dostęp: 24 kwietnia 2024].

¹¹⁵ J. Mielnik, *Orbán zbędny na szczycie NATO. Węgierski premier płaci za egoistyczne wspieranie Moskwy*, „Wprost” 2023, nr 29, s. 219-222.

¹¹⁶ J. Wozinski, „Nie” dla Ukrainy w Unii Europejskiej, „Do Rzeczy” 2023, nr 49, s. 14-16.

wobec unijnych rekompensat dla krajów wspierających Ukrainę, co doprowadziło do strat finansowych szacowanych na około miliard euro. Węgierskie weto dotknęło również Polskę, co nie uszło uwagi Jakuba Mielnika, publicysty „Wprost”. V. Orbán wykonał więc „brudną robotę” za Niemcy, które nie chciały otwarcie odmawiać wsparcia Ukrainie. Podejmując się tych działań liczył na przyszłe korzyści wynikające ze współpracy z Niemcami. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz publicznie zadeklarował strategiczne wsparcie dla Ukrainy, ale w praktyce wycofał się z unijnych programów pomocowych, a V. Orbán mu w tym pomógł. Decyzje premiera Węgier podważyły solidarność unijną w kwestii wsparcia dla walczącej Ukrainy. Działania V. Orbána były korzystne tylko dla zwolenników szybkiego porozumienia z Moskwą, a jednocześnie wzmocniły pozycję Rosji, osłabiając jednocześnie wsparcie Unii Europejskiej dla Ukrainy¹¹⁷.

Na początku kwietnia 2024 roku, jak donosił tygodnik „Wprost”, doszło do demonstracji raczej przychylnie do tej pory nastawionego do Viktora Orbána społeczeństwa węgierskiego. Demonstracja odbyła się w Budapeszcie, a uczestniczyło w niej 100 tys. osób, które zaprotestowały przeciwko jego polityce, wykrzykując: „Nienawidzę Orbána” lub „Orbán musi odejść”. Organizator protestu Péter Magyar, wcześniej związany z rządem Viktora Orbána, teraz znalazł się w opozycji i ujawnił nadużycia, których dopuścił się rząd Fideszu. Ujawnione przez niego nagranie, w którym jego była żona Judit Varga oskarżyła rządzących o nieprawidłowości i manipulacje, wzbudziło wielkie kontrowersje w społeczeństwie węgierskim. Konsekwencją ujawnionego nagrania jest narastające niezadowolenie społeczne z polityki V. Orbána oraz rozłam wśród jego dotychczasowych zwolenników¹¹⁸.

W ostatnim czasie podejrzewa się nawet Viktora Orbána nie tylko o zbliżanie się do Rosji, ale także prowadzenie sprzecznej z interesami NATO oraz Unii Europejskiej polityki zagranicznej. Zwraca na ten fakt uwagę publicysta „Wprost” Jakub Mielnik. Działania Viktora Orbána oraz słowackiego premiera Roberta Fico, którego 15 maja 2024 roku polityczny antagonistą próbował pozbawić życia, mogą destrukcyjnie wpływać na relacje w regionie Europy Środkowej, a szczególnie w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Grupa ta miała reprezentować interesy Europy Środkowej, a jest obecnie postrzegana jako rozbita na dwa przeciwstawne obozy, utrzymujące jedynie pozory jedności dla dobra stosunków międzynarodowych¹¹⁹. W sierpniu 2024 roku, po tym jak węgierski rząd złagodził restrykcje wizowe dla Rosjan i Białorusinów, w Parlamencie Europejskim dyskutowano nawet nad wnioskiem o wykluczenie Węgier ze strefy Schengen¹²⁰.

¹¹⁷ J. Mielnik, *Kryzys na granicy z Ukrainą*, „Wprost” 2023, nr 50, s. 192-199.

¹¹⁸ A. Mokrzanowska, *Węgrzy mają dość. Gigantyczny protest przeciwko Orbanowi*, <https://www.wprost.pl/swiat/11646448/wegry-demonstracja-przeciwko-viktorowi-orbanowi-setki-tysiecy-ludzi-na-ulicach.html>, [dostęp: 22 maja 2024].

¹¹⁹ J. Mielnik, *Podgrupy Grupy Wyszehradzkiej*, „Wprost” 2024, nr 13, s. 195-200.

¹²⁰ D. Cygan, *Bruksela wściekła na Orbana. Europosłowie chcą wykluczenia Węgier ze strefy Schengen*, <https://dorzeczy.pl/swiat/620394/pojawil-sie-wniosek-o-wykluczenie-wegier-ze-strefy-schengen.html>, [dostęp: 16 kwietnia 2025].

Podsumowanie

W artykule przedstawiono wizerunek węgierskiego polityka, współtwórcy partii Fidesz i jej obecnego lidera, ale przede wszystkim długoletniego premiera Viktora Orbána na łamach dwóch tygodników o różnym profilu i założeniach redakcyjnych, czyli społeczno-politycznego „Wprost” i konserwatywno-liberalnego „Do Rzeczy”. W celu uzupełnienia, a często i zweryfikowania informacji zawartych w tych czasopismach, posiłkowano się także biografiami węgierskiego przywódcy.

Ukazany wizerunek jest dynamiczny. Podlegał on znaczącym zmianom w zależności od kontekstu politycznego i wydarzeń światowych. W początkowych latach kariery politycznej często przedstawiano V. Orbána na łamach poddanych analizie tygodników jako obiecującego reformatora i obrońcę konserwatywnych wartości. Jednakże w miarę, gdy jego rządy stawały się coraz bardziej autorytarne, wizerunek ten zaczął się zmieniać. Publicyści związani zwłaszcza z tygodnikiem „Wprost”, zaczęli krytyczniej oceniać jego działania, głównie w kontekście naruszeń praw demokratycznych i swobód obywatelskich na Węgrzech, jego sojuszu z Władimirem Putinem oraz stosunek do inwazji Rosji na Ukrainę.

Przeprowadzone na potrzeby artykułu badania wykazały, że V. Orbán jest wytrawnym politykiem, ale i zręcznym manipulatorem. By móc bez przeszkód sprawować władzę, już w 2011 roku zmienił konstytucję, podporządkował sobie media i wymiar sprawiedliwości. Ustrój współczesnych Węgier odbiega od standardów demokratycznych. Węgry pod rządami V. Orbána przekształciły się w „reżim hybrydowy”. Węgierskiego przywódcę można określić jako „niebezpiecznego dogmatyka” o niekonwencjonalnych pomysłach i działaniach, który w imię partykularnych interesów zbliżył się do Rosji, głosząc jednocześnie, że jego działania mają na względzie tylko dobro kraju. Trudno nazwać go „mężem opatrnościowym”, chociaż na łamach tygodnika „Do Rzeczy” przedstawiany jest pozytywnie. Publicyści tego periodyku doceniają jego charyzmę, konserwatywną postawę, wyznawanie chrześcijańskich wartości, oddanie narodowi, dbałość o wzrost gospodarczy Węgier oraz nieustępliwość w prowadzeniu polityki antyimigracyjnej. Jednak dopiero dalsze, pogłębione badania, mogą dać bardziej wyczerpujące odpowiedzi na postawione na wstępie pytania.

Bibliografia:

asty/rzw/, *„Byliśmy naiwni, myśląc, że władza nie jest do tego zdolna”*. Media według Viktora Orbána, <https://tvn24.pl/swiat/media-po-wegiersku-viktor-orban-i-wegierskie-media-ra890218-2325614>.

Bault Olivier, *Budżet Unii zakładnikiem ideologii*, „Do Rzeczy” 2020, nr 49, s. 80-81.

Bault Olivier, *Walec Orbána. Wielkie zwycięstwo Fideszu*, „Do Rzeczy” 2018, nr 16, s. 78-80.

Bault Olivier, *Z centrum w lewo*, „Do Rzeczy” 2019, nr 17/18, s. 80-81.

Benoist Alain de, *Jak liberalizm wprowadził demokrację*, „Do Rzeczy” 2019, nr 26, s. 55-57.

- Bielecki Czesław, *Przykład Viktora Orbana*, „Wprost” 2000, nr 46, s. 115-117.
- Bojakowski Jakub, *Romanowski swoją ucieczkę planował od miesięcy. Opowiedział o tym w nowym wywiadzie*, <https://www.wprost.pl/kraj/11900280/wegry-marcin-romanowski-przyznal-ze-planowal-ucieczke-od-miesiecy.html>.
- Cukiernik Tomasz, *Korupcjogenne dotacje. Pieniądze dla wybranych*, „Do Rzeczy” 2018, nr 14, s. 82-83.
- Cygan Damian, *Bruksela wściekła na Orbana. Europosłowie chcą wykluczenia Węgier ze strefy Schengen*, <https://dorzeczy.pl/swiat/620394/pojawil-sie-wniosek-o-wykluczenie-wegier-ze-strefy-schengen.html>.
- Debreczeni József, *Viktor Orbán*, Warszawa 2015.
- Dobek-Ostrowska Bogusława, Wiszniowski Robert, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie*, Wrocław 2001.
- Edvard Beneš (1884-1948), <https://muzeum1939.pl/wojennipolitycy-edvard-benes-18841948/aktualnosci/5019.html>.
- Esküt tettek a miniszterek a Parlamentben, <https://kormany.hu/hirek/megalakult-az-otodik-orban-kormany>.
- Europejska Partia Ludowa skomentowała odejście eurodeputowanych Fideszu, <https://www.wprost.pl/polityka/10426806/fidesz-odlacza-sie-od-epl-europejska-partia-ludowa-wydala-oswiadczenie.html>.
- Fidesz, w: *Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Fidesz#Przewodnicz%C4%85cy>.
- Franz Josef Strauß-Preis, w: *Wikipedia*, https://de.wikipedia.org/wiki/Franz_Josef_Strau%C3%9F-Preis.
- Freedom Award, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Freedom_Award.
- Gehrke Laurenz, *Hungary no longer a democracy, Freedom House says*, https://www.politico.com/news/2020/05/06/hungary-no-longer-a-democracy-report-239807?_x_tr_hist=true#.
- Giziński Jarosław, *Model węgierski*, „Wprost” 2000, nr 44, s. 114-115.
- Giziński Jarosław, *Paradoks Orbána*, „Wprost” 2015, nr 22, s. 60-62.
- Graczyk Maria, *Zielone uszy*, „Wprost” 2001, nr 50, s. 103-105.
- Gwozdowska Anna, *Viktor; postrach Europy*, „Wprost” 2018, nr 15, s. 58-61.
- Hejć Dominik, *Informacja jest dla koneserów. Pozostali Węgrzy otrzymują „przekaz dnia”*, https://new.org.pl/1673,hejj_media_wegry.html.
- Janik Mariusz, *Orbán, Putin – dwa bratanki*, „Wprost” 2014, nr 32, s. 76-77.
- Janke Igor, *Napastnik. Opowieść o Viktorze Orbánie*, Warszawa 2012.
- Janke Igor, *Złe i dobre lekcje z Orbána*, „Do Rzeczy” 2014, nr 47, s. 97.
- jap, *UE kontra Orbán*, „Do Rzeczy” 2013, nr 8, s. 10.
- Jóźwiak Veronika, *Wybory na Węgrzech – silny mandat dla Orbána*, https://www.pism.pl/publikacje/Wybory_na_Wegrzech_silny_mandat_dla_Orbana.
- Kaczyński Jarosław, *Chcę uratować Polskę przed dwiema katastrofami*, rozm. przepr. Bronisław Wildstein, Kamila Baranowska, „Do Rzeczy” 2013, nr 21, s. 16-20.
- Każmierczak Karol, *Mądrzejsi bratankowie*, „Do Rzeczy” 2015, nr 10, s. 66-67.
- klm/ karl/, *Węgry. Pomnik Horthy’ego stanął w Budapeszcie*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/wegry-pomnik-horthyego-stanal-w-budapeszcie>.
- Konarska Katarzyna, *Media publiczne a demokracja. Teoria i praktyka. Media publiczne Europy Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 2021.
- Konarska Katarzyna, *Zmiany w polityce medialnej Węgier i Polski*, „Media, Biznes, Kultura” 2021, nr 1, s. 83-101.

- Kowalczyk Piotr, *Wszyscy ludzie Putina*, „Do Rzeczy” 2015, nr 13, s. 76-77.
- Lendvai Paul, *Orbán's Ungarn*, Wien 2016.
- Lisicki Paweł, *Mądry ruch Orbána*, „Do Rzeczy” 2021, nr 25, s. 3.
- Lisicki Paweł, *Utopić zamach w butelce wody*, „Do Rzeczy” 2013, nr 28, s. 3.
- Lisicki Paweł, *Zelenski, Orbán i wojna*, „Do Rzeczy” 2022, nr 15, s. 3.
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów. Wersja 1.1*, Kraków 2004.
- Macieja Dorota, Wojtkowska Zofia, *Opozycja totalna*, „Wprost” 1999, nr 48, s. 21-23.
- Maćkiewicz Jolanta, *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, nr 3, s. 615-627.
- Mazur Bogusław, *Naród z premierem. Ranking polityków. Miller goni Kwaśniewskiego*, „Wprost” 2001, nr 50, s. 26-29.
- Mielnik Jakub, *Europa mówi Orbánem*, „Wprost” 2016, nr 40, s. 60-61.
- Mielnik Jakub, *Kryzys na granicy z Ukrainą*, „Wprost” 2023, nr 50, s. 192-199.
- Mielnik Jakub, *Orbán zbędny na szczycie NATO. Węgierski premier płaci za egoistyczne wspieranie Moskwy*, „Wprost” 2023, nr 29, s. 219-222.
- Mielnik Jakub, *Podgrupy Grupy Wyszehradzkiej*, „Wprost” 2024, nr 13, s. 195-200.
- Mielnik Jakub, *Zmierzch Europy, jaką znamy*, „Wprost” 2018, nr 38, s. 67-69.
- Mokrzanowska Anna, *Węgrzy mają dość. Gigantyczny protest przeciwko Orbanowi*, <https://www.wprost.pl/swiat/11646448/wegry-demonstracja-przeciwko-viktorowi-orbanowi-setki-tysiecy-ludzi-na-ulicach.html>.
- Mucha Wojciech, *Domykanie systemu. Jak Viktor Orbán zreformował węgierskie media*, <https://klubjagiellonski.pl/2020/10/05/domykanie-systemu-jak-viktor-orban-zreformowal-wegierskie-media/>.
- Орбан одликуван со орден „8 Септември”, <https://www.slobodnaevropa.mk/a/25191317.html>.
- Орбан у посету Србији. Вучић му уручио Орден Републике Србије на великој оградници, <https://www.rts.rs/vesti/politika/4953018/orban-poseta-srbija.html>.
- Orbán Viktor, *Egzamin europejski*, rozm. przepr. Jarosław Giziński, „Wprost” 1999, nr 33, s. 19-21.
- Orban zbojkotowany (aktl.), <https://www.wprost.pl/kraj/23496/orban-zbojkotowany-aktl.html>.
- Pamuła Stanisław, *Metoda analizy zawartości prasy i jej zastosowanie w wybranych tygodnikach*, Częstochowa 1996.
- Pisarek Walery, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Pisarek Walery, *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków cop. 2011.
- Pisera Rafał, *Placek po węgiersku*, „Wprost” 2013, nr 32, s. 78-79.
- Poinssot Amélie, *Co ma Viktor Orbán w głowie*, Warszawa 2019.
- Pospieszalski Jan, *Tusk jest jak syndyk*, rozm. przepr. Piotr Pałka, „Do Rzeczy” 2013, nr 25, s. 18-22.
- Prześcienie drapać się po ranach!, <https://www.wprost.pl/swiat/23677/prześcienie-drapac-sie-po-ranach.html>.
- Przybylski Jacek, *Orbán. Buntownik z wyboru*, „Do Rzeczy” 2020, nr 51, s. 76-78.
- Rényi Pal Daniel, *Ludzie się przyzwyczaili*, rozm. przepr. Anna Gielewska, „Wprost” 2017, nr 39, s. 86-88.

- Sadecki Andrzej, *Wybory na Węgrzech. Potwierdzenie dominacji Viktora Orbána*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-04-11/wybory-na-wegrzech-potwierdzenie-dominacji-viktora-orbana>.
- Semka Piotr, *Madziarzy i ich suwerenność*, „Do Rzeczy” 2015, nr 46, s. 11.
- Staniszewski Mariusz, *Obalimy bananową republikę*, „Do Rzeczy” 2013, nr 21, s. 33.
- Staniszkiś Jadwiga, *Wartości czy interesy?*, „Do Rzeczy” 2015, nr 11, s. 97.
- Szymanowski Maciej, *Dlaczego Orbán wygra*, „Do Rzeczy” 2014, nr 4, s. 76-77.
- Szymanowski Maciej, *Europa Środkowa nam ucieka*, „Do Rzeczy” 2015, nr 9, s. 74-75.
- Szymanowski Maciej, *Kłopot Orbána*, „Do Rzeczy” 2015, nr 17, s. 74-75.
- Szymanowski Maciej, *Orbán ratuje Węgry*, „Do Rzeczy” 2015, nr 38, s. 22-24.
- Szymanowski Maciej, *Poligon. Węgry*, „Do Rzeczy” 2021, nr 49, s. 68-69.
- Szymanowski Maciej, *Soros nie odsunie Orbána od władzy. Fidesz rozhułtał węgierską gospodarkę*, rozm. przepr. Maciej Pieczyński, „Do Rzeczy” 2019, nr 3, s. 68-70.
- Szymanowski Maciej, *Tusk uderza w Orbána*, „Do Rzeczy” 2020, nr 23, s. 58-59.
- Szymanowski Maciej, *Ukraińska burza Orbána*, „Do Rzeczy” 2014, nr 21, s. 76-77.
- Szymanowski Maciej, *Victoria Orbána*, „Do Rzeczy” 2015, nr 21, s. 72-73.
- Szymanowski Maciej, *Węgry dla obywateli*, „Do Rzeczy” 2015, nr 44, s. 86-87.
- Szymanowski Maciej, *Węgry jak lego*, „Do Rzeczy” 2013, nr 36, s. 80-82.
- Szymanowski Maciej, *Węgrzy maszerują na Wschód*, „Do Rzeczy” 2014, nr 6, s. 84-85.
- Szymanowski Maciej, *Wiatr zmian*, „Do Rzeczy” 2014, nr 16, s. 96-97.
- Tematy. Viktor Orban*, <https://www.wprost.pl/tematy/10148761/viktor-orban.html>.
- Tygodnik Do Rzeczy*, https://www.nexto.pl/e-prasa/tygodnik_do_rzeczy_p35465.xml.
- Uгода węgiersko-rumuńska*, <https://www.wprost.pl/swiat/21947/ugoda-wegiersko-rumunska.html>.
- Viktor Orbán*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Viktor_Orb%C3%A1n.
- Viktor Orbán – Józef Debreczeni. Opis*, <https://capitalbook.com.pl/pl/p/Viktor-Orban-Jozef-Debreczeni/1809>.
- Wasilewski Krzysztof, *Framing i analiza ramowa – stan badań we współczesnym medioznawstwie. Przegląd stanowisk badawczych*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2018, nr 1, s. 91-107.
- Wątpliwy plan Orbana*, „Wprost” 2011, nr 11, s. 100-101.
- Westendarp L., *Orbán used Hungarians' COVID data to boost election campaign, report says*, <https://www.politico.eu/article/viktor-orban-hungary-election-campaign-covid-data-use/>.
- Wildstein Bronisław, *Budapeszt w Warszawie?*, „Do Rzeczy” 2014, nr 32, s. 20-22.
- Wildstein Bronisław, *Czy Europejczycy mogą się obudzić?*, „Do Rzeczy” 2013, nr 20, s. 10.
- Wildstein Bronisław, *Polityczny realizm czy krótkowzroczny cynizm*, „Do Rzeczy” 2014, nr 21, s. 10.
- Wołłejko Michał, *Orbán a Polska*, „Do Rzeczy” 2014, nr 22, s. 62-63.
- Wozinski Jakub, *„Nie” dla Ukrainy w Unii Europejskiej*, „Do Rzeczy” 2023, nr 49, s. 14-16.
- Wróblewski Tomasz, *Kiedy inwestycje zagraniczne niosą biedę*, „Do Rzeczy” 2014, nr 18, s. 82-84.
- Wróblewski Tomasz, *Repolonizacja, czyli demolka banków*, „Do Rzeczy” 2013, nr 28, s. 78-79.

Ziemkiewicz Rafał A., *Czego uczy nas Orbán? Polska szarża i realizm Węgrów*, „Do Rzeczy” 2017, nr 12, s. 16-19.

Żyła Marcin, *Orbán po Orbánie*, „Tygodnik Powszechny” 2014, nr 14, s. 46-47.

Weronika Szafraniec

Życie i działalność polityczna Viktora Orbána z perspektywy tygodników „Wprost” i „Do Rzeczy” w latach 1998-2024

W artykule prześledzono życie i przebieg kariery politycznej Viktora Orbána w świetle reprezentujących różne profile ideologiczne tygodników „Wprost” i „Do Rzeczy”. Postarano się zidentyfikować także zmiany w sposobie postrzegania V. Orbána przez te periodyki, w zależności, czy w danym czasie sprawował władzę, czy też był politykiem opozycyjnym. Zasięg chronologiczny badań obejmuje najważniejsze etapy życia i działalności politycznej V. Orbána do 2024 roku. Artykuł napisano z wykorzystaniem, jako podstawowej metody badawczej, jakościowej analizy zawartości prasy. Posłużono się także metodą opisowo-analityczną literatury przedmiotu oraz przekazów internetowych. Porównanie tygodników o różnych profilach redakcyjnych umożliwiło także zbadanie, w jaki sposób różnorodność ideologiczna wpływa na sposób przedstawiania polityka, zgodnie z teorią *framingu*. Zakłada ona, że media mogą wpływać na sposób, w jaki ludzie postrzegają rzeczywistość poprzez ramy interpretacyjne. Teoria ramowa czerpie głównie z koncepcji wypracowanych przez amerykańskiego socjologa, zwolennika badań jakościowych Ervinga Goffmana. Przeprowadzone badania wykazały, że V. Orbán przez publicystów „Wprost” postrzegany jest bardziej jako wytrawny gracz polityczny oraz zręczny manipulator, który zmienił konstytucję i podporządkował sobie media i wymiar sprawiedliwości, by bez przeszkód sprawować władzę. Tygodnik „Do Rzeczy” prezentuje go najczęściej jako charyzmatycznego przywódcę, który broni konserwatywnych wartości i chroni Węgrów przed napływem imigrantów. Prasa stanowi dobrą podstawę, również do dalszych badań, jak założenia redakcyjne wpływają na sposób kreowania przez nią, a następnie postrzegania przez społeczeństwo polityka.

Słowa kluczowe: Viktor Orbán, Węgry, polityka, komunikacja polityczna, wizerunek medialny, prasa polska, „Wprost”, „Do Rzeczy”

Viktor Orbán's life and political career through the lens of „Wprost” and „Do Rzeczy” (1998-2024)

The article traces the life and political career of Viktor Orbán through the lens of two Polish weeklies with differing ideological profiles: „Wprost” and „Do Rzeczy”. It also aims to identify how the perception of Orbán changed in these publications depending on whether he was in power or in the opposition. The chronological scope of the study covers the key stages of Orbán's life and political activity up to the year 2024. The primary research method used in the article is qualitative content analysis of the press. Additionally, a descriptive-analytical approach was applied to literature on the subject and online sources. Comparing weeklies with contrasting editorial lines allowed for an examination of how ideological diversity shapes the portrayal of a politician, in line with framing theory. This theory suggests that media influence the way people perceive reality by using specific interpretative frames. It is largely based on the concepts developed by American sociologist and qualitative research advocate Erving Goffman. The findings show that „Wprost” journalists tend to depict Viktor Orbán as a seasoned political player

and skilled manipulator who altered the constitution and subordinated the media and judiciary to maintain his grip on power. „Do Rzeczy” in contrast, often presents him as a charismatic leader defending conservative values and protecting Hungarians from the influx of immigrants. The press thus provides a valuable foundation for further research into how editorial assumptions influence media portrayals and, consequently, public perception of political figures.

Key words: Viktor Orbán, Hungary, politics, political communication, media image, Polish press, „Wprost”, „Do Rzeczy”

Data zgłoszenia tekstu: 29.07.2025

Data akceptacji tekstu: 02.10.2025